KTO BĘDZIE PREZYDENTEM FRANCJI?

Wydanie ABC

Cena 10 gr.

DZIENNIK POLSKI

WYCHODZI RANO

Rok V. | Prenumerata z dostawą . . 2·75 | Lwów, sobota 1 kwietnia 1939 r. | Codziennie korespondencje z prowincji | Nr. 90

Wojska gen. Franco zajęły Walencję

Walencja 31. 3. (PAT). Hiszpańskie wojska narodowe wkroczyły wczoraj o godz. 11-tej do Walencji pod dowództwem bohaterskiego dowódcy obrony Oviedo gen. Aranda.

Walencja. 31. 3. (PAT). Od rana przybywają do Walencji tłumy okolicznej ludności celem powitania wkraczających wojsk gen. Franco. Całe miasto przybrane jest sztandarami. O godz. 9-ej wkroczyły pierwsze oddziały narodowej armii lewantyńskiej. O godz. 11-ej weszły do miasta główne siły pod dowództwem gen. Arandy. Ludność witała wojska narodowe na moście rzeki Turia, gdzie zbudowano bramę triumfalną.

• • •

Burgos. 31. 3. (PAT). Wojska narodowe posuwają się naprzód na wszystkich odcinkach. Korespondent Havasa donosi o zajęciu Almeria i licznych wiosek zagłębia górniczego Puertollano. W Walencji ulice są patrolowane przez oddziały falangistów. Według krążących tu pogłosek

wszyscy członkowie byłej rady obrony narodowej, z wyjątkiem gen. Miaja i płk. Casado zostali aresztowani.

Zapewniają, iż aresztowany jest również Besteiro.

Madryt. 31. 3. (PAT). Życie hiszpańskiej stolicy powraca do stanu normalnego. Ludność manifestuje swą radość z powodu zakończenia wojny domowej. Sprawy aprowizacyjne natrafiają jeszcze na pewne trudności.

Na ulicach widać licznych żołnierzy włoskich i bersalierów, kawalerzystów i artylerzystów.

Madryt. 31. 3. (PAT). Guadalajara została zajęta przez włoską kolumnę zmotoryzowaną, składającą się z szybkobieżnych czołgów i samochodów pancernych.

Po zdobyciu miasta oddziały włoskie przedefilowały przed dowódcą wojsk włoskich w Hiszpanii gen. Gambara.

Algier. 31. 3. (PAT). Gen. Miaja przybył tu wczoraj pociągiem z Oranu, gdzie po opuszczeniu samolotem Walencji, wylądował wczoraj wraz z płk. Casado.

Gen. Miaja, wysiadając w Oranie z samolotu oświadczył: „W chwili, gdy opuszczaliśmy Hiszpanię, wszystkie fronty były już opuszczone przez obrońców, a dalszy opór beznadziejny. Wojna jest skończona".

Audiencje na Zamku

Warszawa, 31. 3. (PAT) P. Prezydent R.P. przyjął wczoraj na audiencji zbiorowej pp. prof. Franciszka Bujaka, prof. Stanisława Grabskiego, prof. Stanisława Estreichera, prof. Stefana Glasera, Zygmunta Lasockiego, prof. Lehr-Spławińskiego, prof. Stanisława Pigonia i Cyryla Ratajskiego.

———

Paryż, 31. 3. (PAT) Prezydium izby deputowanych komunikuje, że Edward Herriot nie będzie kandydował na fotel prezydenta republiki, nawet gdyby odbyły się kilkakrotne głosowania, w których jego kandydatura mogła by być wysunięta.

Narada rządu angielskiego w sprawie deklaracji przeciwnapastniczej

Warszawa. 31. 3. (Tel. wł. — l. r.). Wczoraj w rezydencji premiera angielskiego odbyło się nadzwyczajne posiedzenie gabinetu z udziałem wszystkich ministrów.

Decyzja zwołania gabinetu była niespodzianką, gdyż po wczorajszym zwyczajnym posiedzeniu tygodniowym nie poczyniono planu

do nowego posiedzenia.

Premier Chamberlain powziął decyzję po wczorajszych obradach Izby Gmin i poinformował o tym ministrów w ciągu nocy. Wczoraj przed posiedzeniem premier Chamberlain przyjął zastępcę przywódcy opozycji socjalistycznej i liberałów opozycyjnych, z którymi konferował przez pół godziny. Obrady gabinetu trwały 2 godziny 15 minut i skończyły się o 11.15. Dowiadujemy się, że

posiedzenie zostało zwołane celem omówienia sytuacji międzynarodowej w związku z inicjatywą Anglii w sprawie deklaracji przeciw agresji.

Na wczorajszym posiedzeniu rozważano odpowiedzi stolic europejskich, otrzymane w Londynie w ciągu ostatnich 24 godzin. Oczekują tu, że premier Chamberlain złoży dziś lub jutro krótkie oświadczenie o przebiegu rokowań, jednak

pełna deklaracja rządu zostanie ogłoszona nie wcześniej jak w poniedziałek.

———

Prem. Daladier i Herriot nie kandydują na prezydenta Francji

Warszawa. 31. 3. (Tel. wł. — l. r.). Prezydium rady min. ogłosiło wczoraj komunikat stwierdzający, że

premier Daladier nie będzie kandydował na stanowisko prezydenta republiki.

Należy zaznaczyć, że powyższa decyzja premiera była spodziewana od chwili, gdy uzyskał pełnomocnictwa od parlamentu na przeciąg 9 miesięcy. **Wiadomo ogólnie, że ustąpienie premiera Daladiera ze stanowiska szefa rządu groziłoby zerwaniem obecnej większości w Izbie, a tym samym mogłoby udaremnić rozpoczętą odbudowę gospodarczą Francji.**

Prasa paryska wymienia dziś nazwisko sen. Gardeya, referenta komisji finansowej senatu jako ewentualnego kandydata na stanowisko prezydenta republiki. Gardey ma podobno posiadać największe szanse wyboru.

Warszawa. 31. 3. (Tel. wł. — l. r.). Przywódca Izby Deputowanych Herriot złożył wczoraj oficjalne oświadczenie, że w żadnym wypadku nie będzie kandydował na prezydenta republiki w wyborach, które się odbędą 5. kwietnia.

Nominacja kard. Verdier

Citta del Vaticano, 31. 3. (PAT) Papież Pius XII mianował arcybiskupa Paryża kardynała Verdier legatem papieskim na mający się odbyć w maju Kongres Eucharystyczny w Algierze.

Komunikacja lotnicza między Italią a koloniami

Rzym, 31. 3. (PAT) Włoskie linie lotnicze zorganizowały szereg lotów doświadczalnych celem zbadania możliwości połączenia lotniczego między Italią a jej imperium afrykańskim.

Bruno Mussolini w towarzystwie 6 innych lotników włoskich wykonał pierwszy lot tego rodzaju na samolocie komunikacyjnym „Savoia Marchetti" na trasie Rzym—Tripolis—Kufra — Tessanei — Asmara — Kufra — Tripolis — Rzym.

Wyniki wyborów samorządowych od rozpoczęcia wyborów do 30 marca

Warszawa. 31. 3. (Tel. wł. — l. r.). W okresie od rozpoczęcia wyborów samorządowych do 30 marca odbyły się wybory do Rad gromadzkich w 38.674 gromadach na ogólną ilość 40.527.

W wyborach tych wybrano 509.375 radnych, z tego listy gospodarczej OZN i innych ugrupowań gospodarczych i zawodowych o charakterze apolitycznym uzyskały 295.738 mandatów czyli 58,1 proc., Stron. Narodowe — 30.338 czyli 5,9 proc., Str. Ludowe — 53.832 czyli 10,6 proc., Str. Pracy — 3.150 czyli 0,6 proc., PPS — 6.239 czyli 1,2 proc., Ukraińcy — 51.304 czyli 10,1 proc., Białorusini — 6.200 czyli 1,2 proc., Żydzi — 3.022 czyli 0,6 proc., grupy regionalne (tutejsi) 41.915 czyli 8,2 proc., inni — 17.643 czyli 3,5 proc.

Polsko-jugosłowiańskie rokowania handlowe

Warszawa. 31. 3. (Tel. wł. — l. r.). W myśl porozumienia między rządem polskim a jugosłowiańskim rokowania o rewizję układu handlowego polsko-jugosłowiańskiego, które miały być w najbliższym czasie podjęte w Belgradzie, zostały odroczone na okres poświąteczny. Obecnie nastąpiła wymiana materiałów między obu rządami, które posłużyć mają jako podstawa do sformułowania obustronnych postulatów.

Jest tendencją obu kontrahentów, aby w przyszłym układzie handlowym obroty obustronne zostały możliwie rozszerzone i przystosowane do pojemności rynków i zdolności wywozowej Polski i Jugosławii.

Powódź na Węgrzech

Budapeszt, 31. 3. (PAT) Ulewne deszcze ostatnich dni wywołały w północnych okolicach kraju wylew rzek i potoków. Zalane zostały miejscowości: Rimaszobat, Rosznya, Hatavan. Szereg domów uległ zawaleniu. Komunikacja z zalanymi miejscowościami została przerwana.

Już 52 miliony złotych ofiarowała Polska na Pożyczkę Obrony Przeciwlotniczej

Ogłoszenie pożyczki obrony przeciwlotniczej spotkało się w całym społeczeństwie z ogromnym entuzjazmem. W subskrybowaniu pożyczki — dosłownie cała Polska znalazła sposobność spontanicznego zamanifestowania bezwzględnej ofiarności i gotowości bojowej. Ze wszystkich stron kraju, z najodleglejszych miasteczek i wsi napływają zgłoszenia na subskrypcję pożyczki. W chwili, gdy oddajemy ten artykuł na maszynę, ogólna suma wynosi przeszło 52 miliony złotych. Ponieważ jest rzeczą techniczne niemożliwą podawanie pełnej listy subskrybentów, ograniczamy się do podawania tylko niektórych miejscowości, instytucji i osób prywatnych.

Warszawa, 31. 3. (PAT).

Rada miejska w Olkuszu przeznaczyła na FON sumę 2 tys. zł.

Młodzież Liceum i Gimnazjum im. św. St. Kostki w Kielcach zadeklarowała na FON 3.800 zł.

Straż pożarna zjedn. zakładów włókienniczych K. Scheiblera i L. Grohmana w Łodzi ofiarowała kwotę zł. 440.

Personel gimn. im. M. Konopnickiej w Łodzi postanowił subskrybować pożyczkę przeciwlotniczą w sumie ponad 3000 zł.

„Gen. Kompania Przemysłu Przędzalniczego Allart, Rousseau i Ska" w Łodzi uchwaliła oddanie jednego dnia pracy na rzecz dozbrojenia armii. Firma ze swej strony powzięła uchwałę wyasygnowania takiej samej sumy na FON, jaką zbiorą robotnicy i pracownicy. Da to w sumie ponad 25.000 zł.

Rada nadzorcza Polskiego Banku Komunalnego uchwaliła zakupić pożyczkę obrony przeciwlotniczej na sumę zł. 500.000. Poza tym przeznaczyła na FON zł. 100.000.

Zarząd Sp. Akc. I. K. Poznańskiego w Łodzi uchwalił subskrypcję pożyczki za sumę zł. 250.000.

Cech piekarzy w Płocku postanowił przekazać na rzecz FON 4000 zł.

Członkowie Związku pracowników skarbowych R. P. koła w Działdowie subskrybowali 5 proc. pożyczkę obrony przeciwlotniczej za sumę 3.000 zł.

Oficerowie, podoficerowie i junacy batalionu wileńskiego zadeklarowali sumę zł. 500 na rozbudowę lotnictwa i artylerii przeciwlotniczej.

P. W. Leśników okręgu Dyrekcji Lasów Państw. w Wilnie przekazało kwotę 5000 zł. na FON.

Emeryt-inwalida Jerzy Ditrych przekazał na FON obligacje Pożyczki Narodowej z kuponami na sumę zł. 50.

Profesor U. S. B. (nie życzący sobie ujawniać swego nazwiska) złożył na FON pięć obligacyj Pożyczki Narodowej i osiem obligacyj Pożyczki Inwestycyjnej z kuponami od r. 1939 w sumie zł. 1.250.

Firma „Wł. Pikiel" w Wilnie złożyła na FON zł. 200 i od pracowników zł. 40.

Biskup Sawa, ordynariusz diecezji prawosławnej grodzieńskiej i nowogródzkiej złożył na ręce dowódcy O. K. dar w wysokości 500 zł. na FON.

Sołtysi gminy Indura, pow. grodzieńskiego, zebrani na odprawie służbowej złożyli doraźnie na F.O.N. — 205 zł.

Personel R. K. U. w Grodnie zebrał 300 zł. na F. O. N.

Personel Ubezpieczalni Społ. w Grodnie opodatkował się jednorazowo na F. O. N. w wysokości 1 proc. poborów za miesiąc kwiecień, co stanowi zł. 2.500.

P. J. Niemczynowicz, nauczycielka Państw. Gimnazjum w Grodnie złożyła swoje oszczędności w sumie zł 500 na F. O. N.

Rada Pedagogiczna publicznej szkoły powszechnej im. Berka Joselewicza w Grodnie ofiarowała na F. O. N. zł 610.

Rada Pedagogiczna Państwowego Gimnazjum męskiego w Grodnie zadeklarowała subskrypcję Pożyczki Obrony Przeciwlotniczej na sumę 5.300 zł.

W Limanowej K. K. O. powiatu limanowskiego uchwaliła subskrybować Pożyczkę Obrony Przeciwlotniczej na 4.000 zł.

NAJWESELSZY, podwójny program po raz pierwszy wyświetlany we Lwowie z królem humoru Joe Brown i Shirley Temple.

Joe Brown w komedii nad komediami pt. „Astrolog" wszelkimi sposobami stara się zdobyć pieniądze na ukończenie nauki astrologii. Nie cofa się nawet przed walkami bokserskimi, ponosząc jedną klęskę za drugą.

Joe Brown, najkapitalniejszy komik rozśmiesza cały świat w najweselszej komedii tego sezonu, gdyż komedia „Astrolog", to jeden wybuch homerycznego śmiechu.

Dzięki filmowi „Słowiczek", najmilsza dziewczynka na świecie, jedyna niecoceniona Shirley Temple zyskała sobie miano ulubienicy świata Nr. 1 i właśnie tylko dzięki temu filmowi mała „Mis Ameryka", najrozkoszniejsze dziecko pod słońcem, jest dziś bardziej popularna od wszystkich innych gwiazd. — Shirley Temple jeszcze w żadnym filmie nie miała takiej plejady gwiazd obok siebie, jak we filmie „Słowiczek".

Najweselszy ten podwójny program wyświetla od dziś kino „TON" w pasażu Mikolascha.

„Po karpato-ukraińskiej katastrofie..."

Wczorajsze „Diło" zamieściło ciekawy artykuł p. Kedryna o wewnętrznych stosunkach politycznych w Polsce. W dniu dzisiejszym to samo pismo zamieszcza artykuł tego samego autora poświęcony omówieniu problemu ukraińskiego, jako specjalnego zagadnienia Polski w obecnej chwili.

Ostatnie wypadki zagraniczne dotknęły problemu ukraińskiego — pisze „Diło" — w aspekcie międzynarodowym i na wewnętrznym, polskim, państwowym odcinku. Stanowisko Niemiec automatycznie wysunie pytanie: 1) czy i o ile tzw. wschodnie plany Niemiec, w których figurowała koncepcja niezależnej Ukrainy nad Dnieprem, były rzeczywiście planami czy tylko płodem publicystycznej wyobraźni. 2) czy likwidacja karpato-ukraińskiej państwowości jest „widomym" znakiem rewizji niemieckiego stanowiska w stosunku do całego problemu ukraińskiego, czy tylko ogranicza się do odcinka jednego, tzn. Karpackiej Ukrainy.

W związku z tymi wątpliwościami zareagowała światowa prasa. Trzeba więc trzeźwo zdać sobie sprawę z tego, że sprawa ukraińska jest terenem rozgrywek między francusko - angielską a niemiecko - włoską prasą.

Omawiając poglądy, jakie nurtują społeczeństwo polskie w odniesieniu do problemu ukraińskiego, p. Kedryn dostrzega dwa kierunki, a mianowicie: konstruktywny i negatywny. Konstruktywistami nazywa p. Kedryn zwolenników ustępstw, koncesyj itp. wobec Ukraińców. Negatywistami zaś zwolenników t. zn. „silnej ręki".

Czy zwycięży jeden czy drugi kierunek — pisze p. Kedryn — od tego zależeć będzie przyszłość polsko-ukraińskich stosunków, przyszłość obu narodów. Czy zawsze jednak w historii polsko -ukraińskich stosunków będzie zapisana prawda:

„Po katastrofie Karpato -ukraińskiej państwowości wczesną wiosną 1939 roku był taki moment, który można było wykorzystać dla połagodzenia i poprawy polsko-ukraińskich stosunków w Polsce..."

Na marginesie tej, niezawodnie oczywistej prawdy, sformułowanej przez „Diło", zapytamy o to, o co nie zapytało „Diło":

Kto winien starać się o wykorzystanie tego momentu po katastrofie: Polacy czy Ukraińcy? Wyszliśmy bowiem z równym doświadczeniem, tylko że doświadczenie Ukraińców jest bardzo... gorzkie! Chodzi tylko o wyciągnięcie wniosków, które z uporem nasuwają się same!

Artykuł p. Kedryna nie postawił jeszcze kropki nad i. A trzebaby, zwłaszcza teraz, po katastrofie Karpato-ukraińskiej.

R.

Dalszy ciąg procesu o interwencje w dyrekcji kolejowej

(§) W dalszym ciągu procesu „interwencyjnego" b. naczelnika Biura personalnego Lw. Dyr. Kolejowej Miączyńskiego przesłuchiwany był wczoraj podwładny Miączyńskiego, obecnie kierownik działu Biura personalnego Dyr. Kolejowej w Wilnie, Władysław Krukowski, który swojego byłego szefa, Miączyńskiego, przedstawia w bardzo niekorzystnym świetle, opowiadając, że często był przez niego narażany na szykany. Doszło do tego, że Krukowski po prostu nie mógł pracować w biurze, do takiego stanu zdenerwowania doprowadzał go Miączyński. Postępowanie Miączyńskiego zwróciło nawet uwagę kolegów Krukowskiego, gdyż wszystko, co Krukowski robił, było w opinii Miączyńskiego niedobre.

Jak okazuje się następnie z zeznań świadka, oświadczenie Miączyńskiego, jakoby nauczył go wielu czynności biurowych, jest nieistotne, gdyż obaj pracowali od 1934 r., a więc wiadomości fachowe mieli mniej więcej jednakowe.

Oskarżony Blinder w dalszym ciągu odtrzymuje swoje zeznania, że nie brał pieniędzy za interwencje w Dyrekcji Kolejowej. Jednak Krukowski oświadczył, że idąc pewnego dnia z Miączyńskim ulicą był świadkiem, jak Blinder podszedł do Miączyńskiego i mówił właśnie coś o interwencjach. Gdy Krukowski zwrócił mu uwagę, że Blinder bierze pieniądze za interwencje, Miączyński miał odpowiedzieć: „Trudno, jeżeli są tacy głupcy, którzy płacą za to, co im się należy".

Czwartek od rana do godz. 18 w skrótach telegr.

W KRAJU

☐ Wszystkie banki w Polsce podjęły się bezinteresownej obsługi przy subskrybowaniu Pożyczki Obrony Przeciwlotniczej.

☐ W redakcji „Zielony Sztandar" organu Str. Ludowego, mają nastąpić zmiany. Ustąpić ma b. posłanka I. Kosmowska a na jej miejsce ma przyjść ks. Panaś.

☐ W Gdańsku krążą pogłoski, że miało dojść do pojedynku między prezydentem senatu Greiserem a gaulaiterem Forsterem, siostrzeńcem Hitlera. Obaj podobno są ranni.

☐ Starostwo grodzkie skazało 3 osoby na miesiąc bezwzględnego aresztu za rozsiewanie nieprawdziwych pogłosek.

☐ W Kamionkach Wielkich 6-letnia M. Czuczyk wylała na siebie naftę z lampy, która zajęła się od ognia w piecu. Wskutek ciężkiego poparzenia dziecko zmarło.

☐ W Puławach wichura zwaliła na przejeżdżającą dorożkę przydrożne drzewo. W wypadku zginęły 2 osoby, 3 zostały ciężko ranne.

ZA GRANICĄ

☐ Ostateczny termin całkowitej demobilizacji roczników w Czechach, pozostających dotychczas jeszcze pod bronią, ustalony został na dziś. Szeregowym, którzy dotychczas nie mają zapewnionego zatrudnienia, pozwolono pozostać w służbie wojskowej.

☐ W Rzymie krążą pogłoski, że marsz. Goering pozostanie w San Remo prawdopodobnie do 4 kwietnia, by udać się następnie do Rzymu, gdzie spotka się z Mussolinim.

☐ 180 deputowanych, należących do większości rządowej, przyłączyło się do poprawki do wniosku Edena, wyrażającej zaufanie rządowi Chamberlaina.

☐ Japoński minister spraw zagranicznych Arita zaprosił na piątek do swej rezydencji ambasadorów Francji, W. Brytanii i Stanów Zjednoczonych, celem przeprowadzenia rozmów o charakterze politycznym.

☐ Egipt przystępuje obecnie do budowy drogi wojennej, łączącej kanał Suezki z Palestyną. Będzie ona miała 220 klm długości, a koszty budowy jej wyniosą ok. 160.000 funt.

☐ W m. Kingsman w stanie Arizona odbył się ślub Clarka Gable z Karolą Lombard. Pierwszym mężem Karoli Lombard był William Powell.

ABY UNIKNĄĆ NIEPOROZUMIEŃ...

Witos, Kiernik i Bagiński postanowili wrócić do Polski. Nie ma już Czechosłowacji, do której zbiegli, by uchylić się przed prawomocnym wyrokiem polskiego sądu. Nie ma w Pradze ich wieloletnich protektorów, natomiast dostały sie Czechy pod zupełnie inny protektorat...

Toteż teraz przypomnieli sobie trzej zbiegowie o istnieniu Polski i zgłosili gotowość powrotu...

Dr Władysław Kiernik, który u boku Witosa odgrywał rolę „inteligenta" i doradcy prawnego, już wypowiedział się w wywiadzie dziennikarskim, z czym wraca do kraju i jakie żywi zamysły.

— „Czas na emigrację przeszedł już a nadszedł czas na imigrację wszystkich czynnych sił w narodzie" — oświadcza teraz p. Kiernik.

Co słowo — wykręt, co słowo — fałsz.

Odkąd to bowiem ucieczka przed wyrokiem sądu polskiego zwie sie... emigracją? W naszej tradycji pojęcie emigracji ma zgoła inne znaczenie! Emigrował Kościuszko przed moskiewską przemocą, emigrowali bohaterzy r. 1831, 1863, 1905, emigrowali skazańcy polityczni rządów zaborczych. Ale ucieczka zagranicę przed własną władzą państwową, to żadna emigracja, tylko po prostu — zbiegostwo.

Toteż powrót tych ludzi nie jest... imigracją i pan doktór prawa Kiernik posługuje się zupełnie fałszywym określeniem.

Zwłaszcza kiedy mówi o imigracji „czynnych sił w narodzie".

Znów fałszywe całkowicie określenie! Panowie Witos i tow. byli rzeczywiście przez tych 5 lat pobytu za granicą „czynnymi siłami", ale nie — w narodzie, lecz — przeciw narodowi.

Przez cały ten czas były „czynne siły w narodzie", ale panowie Witos i Kiernik właśnie próbowali je rozkładać, osłabiać, zamącać, a teraz dopiero, gdy im niemiecki S. S.-Mann przypomina o istnieniu Polski, decydują się na to, by stać się „czynnymi siłami w narodzie"...

I rzecz wielce znamienna: znaleźli się już w Polsce tacy, co w to uwierzyli, co chcieliby tym zbiegom utorować drogę do dalszej kariery w Ojczyźnie. Wystąpił w ich obronie krakowski „Głos Narodu", organ, duchowo zbliżony do innego „emigranta", Wojciecha Korfantego... „Witos jest Polsce w tej chwili bardzo potrzebny" — czytamy w tym piśmie.

Podpisujemy się pod tym zdaniem. Witos jest istotnie potrzebny jako wyraz tego, jak — nie powinien Polak postępować, jako symbol tych przywar, które kiedyś wpędziły Polskę w grób: ducha przekory, warcholstwa, lekceważenia władzy państwowej, zaciekłości partyjnej.

Właśnie naród zwiera się i skupia, by wykrzesać maximum zapału, maximum ofiarności. Skupia się około najlepszych w narodzie, najszlachetniejszych i najofiarniejszych. Skupia się w imię hasła obrony Polski.

Możemy strawestować słowa Kiernika:

— Czas na warcholenie przeszedł już, a nadszedł czas na zjednoczenie wszystkich czynnych sił w narodzie!

I to jest hasłem chwili, to wskazaniem i nakazem.

— „Nie trzeba nam — stwierdził ostatnio szef OZN gen. Skwarczyński — żadnych zmian, tak mgliście podawanych przez niektórych polityków, nie trzeba zmiany rządu na jakiś rząd zaufania narodowego. Mamy wielkie zaufanie do stojącego na czele Państwa Pana Prezydenta Rzplitej. Nie potrzebne nam są przesunięcia w rządzie. Mamy wielkie zaufanie do Tego, który w dzisiejszych czasach więcej niż kiedykolwiek indziej musi mieć wpływ na ten właśnie rząd obrony narodowej, do Naczelnego Wodza".

I na tej platformie łączy się cały naród, całe społeczeństwo: platformie zaufania.

A jeśli — jak głosi komunikat „Iskry" o powrocie Bagińskiego, Kiernika i Witosa — „wyrażenie chęci powrotu do kraju dla podporządkowania się konsekwencjom wyroku sądowego może nie pozostać bez wpływu na stanowisko właściwych instancyj państwowych w stosunku do terminu odbywania przez wymienionych wymierzonej im kary" — to jest to sprawa ewentualnej przyszłej decyzji właściwych władz.

Jednak do roli przywódców, do czynnej roli w państwie ludzie ci zbyli się prawa. I to sobie wszyscy w Polsce uświadomić winni.

Litwini jednoczą się w szeregach frontu patriotycznego

Kowno, 31. 3. (PAT) Związek Ochotników twórców armii litewskiej podjął inicjatywę zorganizowania frontu patriotycznego, którego zadaniem ma być

skupienie w swych szeregach wszystkich uczciwych Litwinów bez różnicy dotychczasowych przekonań politycznych.

Ma to być praca dla przyszłości, przekreślająca wszystkie błędy przeszłe.

W odezwie, wydanej w dniu dzisiejszym, front patriotyczny, nawiązując do walk o niepodległość z lat 1918-19, wskazuje na jedność narodową, która panowała wówczas w narodzie litewskim. W dniu dzisiejszym w imię zachowania niepodległości trzeba znowu poważnie podać sobie ręce.

Rozdziały i kłótnie między sobą, współzawodnictwo grup politycznych o wpływy w społeczeństwie, jest rzeczą nazbyt ryzykowną w tej obecnie poważnej chwili.

Winniśmy być dzisiaj tak poważnymi, jakimi byliśmy w czasach walk niepodległościowych. Front patriotyczny, mówi dalej odezwa, proponuje jedną organizację dla całego narodu. Odezwa wita nowy rząd i twierdzi, że wszyscy muszą pospieszyć mu z pomocą.

Na hasło, rzucone przez Związek Ochotników twórców armii litewskiej odpowiedziała jako pierwsza

litewska młodzież akademicka,

zwołując w dniu dzisiejszym, za zgodą premiera Czerniusa, wiec. Na wiecu tym przemawiał prezes Związku Ochotników twórców armii litewskiej, płk Guzas, oraz przedstawiciele studentów litewskich wszystkich kierunków politycznych. Płk Guzas twierdził, że

Litwinom nie wolno sądzić, iż Litwa nie zdoła odeprzeć napaści i bronić Ojczyzny.

Przemowy i reakcja wykazały, że nowy rząd cieszy się zaufaniem młodzieży litewskiej. Zostało podkreślone hasło tworzenia nowego frontu, który ma przekreślić dotychczasową działalność partyjno-polityczną i pracować dla przyszłości narodu.

OD ADMINISTRACJI

Do dzisiejszego Nru dołączamy różowe blankiety P. K. O. i prosimy za pomocą nich wpłacać na nasze konto Nr. 506.250 prenumeratę za

KWIECIEŃ 1939 ROKU

przy czym zawiadamiamy, że dołączone blankiety są wolne przy nadaniu od wszelkiej opłaty pocztowej

Głuche milczenie w sejmie podczas ratyfikacji układu z Niemcami

Kowno, 31. 3. (PAT) Dziś o godz. 10.20 odbyło się posiedzenie sejmu litewskiego. Z członków rządu przybyli na posiedzenie premier gen. Czernius oraz minister spr. zagr. Urbszys.

Po zagajeniu posiedzenia zabrał głos min. Urbszys, stwierdzając, że w dniu 21 marca na poufnym posiedzeniu sejmu przedstawił przebieg pertraktacyj w Berlinie z dnia 20 marca i zakomunikował o podpisaniu układu niemiecko-litewskiego w sprawie odstąpienia Rzeszy niemieckiej kraju kłajpedzkiego.

Po min. Urbszysie zabrał głos poseł Putwunskis, który zaproponował przyjęcie nast. rezolucji:

„Sejm udziela potrzebnej zgody na ratyfikowanie układu niemiecko-litewskiego."

Przewodniczący sejmu Szakenis zapytał, kto jest przeciwny temu wnioskowi, a kto powstrzymuje się od głosowania. Na pytania te

sejm odpowiedział milczeniem.

Wobec tego należy uważać wniosek posła Putwinskisa jako przyjęty.

Należy podkreślić, że pytania — kto jest za wnioskiem — w ogóle nie postawiono.

Całe posiedzenie trwało ok. 15 minut.

Gen. Berbecki u p. premiera

Warszawa, 31. 3. (PAT) Komisarz Pożyczki Obrony Przeciwlotniczej gen. broni Leon Berbecki odwiedził w dniu wczorajszym p. Prezesa Rady Ministrów gen. Sławoja-Składkowskiego.

Min. Goebbels w Białogrodzie

Berlin, 31. 3. (PAT) Minister dr Goebbels przerwał swą podróż samolotem z Budapesztu do Aten, zatrzymując się na pół godziny w Białogrodzie. Min. Goebbelsa powitali na lotnisku poseł niemiecki oraz przedstawiciele jugosłowiańskiego lotnictwa i MSZ.

Zmiana decyzji Hitlera

Warszawa, 31. 3. (Tel. wł. — I. r.). Kanclerz Hitler, który przebywa obecnie w Berchtesgaden i który miał się udać w nocy wprost do Wilhelmshafen, aby wziąć udział w sobotniej uroczystości wodowania nowego pancernika niemieckiego „Admiral von Tirpitz", zmienił swój plan i udał się wczoraj wieczorem do Berlina, gdzie przyjmie nowego posła rumuńskiego, który odbył dłuższą konferencję z min. Ribbentropem.

Posłuszeństwo i gotowość bojową

deklaruje społeczeństwo polskie Naczelnemu Wodzowi i Szefowi Rządu

Warszawa, 30. 3. (PAT) Pan Marszałek Edward Śmigły-Rydz otrzymał depesze z wyrazami czci, hołdu, posłuszeństwa i gotowości bojowej od następujących organizacyj i stowarzyszeń:

1) Legioniści powiatu olkuskiego, 2) Delegaci stowarzyszenia Weteranów wojennych i b. wojskowych ziemi cieszyńskiej, 3) Okręg łódzki Związku harcerstwa polskiego, 4) Prezydium zjazdu Związku Peowiaków w Poznaniu, 5) Walny Zjazd delegatów Związku Rezerwistów powiatu włodzimierskiego, 6) Podoficerowie Rezerwy powiatu wolsztyńskiego, 7) Walny Zjazd Towarzystwa Rolniczego powiatowego w Chełmie — Członkowie Kółek Rolniczych powiatu chełmińskiego, 8) Obywatele Dobrzymia nad Drwęcą; 9) komendanci i kierownicy świetlic Związku Strzeleckiego powiatu Opatów; 10) Zebrani na zjeździe gospodarczym w Płocku rolnicy powiatu płockiego i mieszkańcy Płocka; 11) Zjazd okręgu białostockiego Związku Harcerstwa Polskiego; 12) Harcerstwo mazowieckie zebrane na walnym zjeździe Okręgu.

Warszawa, 30. 3. (PAT). Prezes Rady Ministrów gen. Sławoj-Składkowski otrzymał depesze z wyrazami czci i gotowości do ofiar, podpisane przez następujące organizacje i stowarzyszenia: zebranie pracowników miejskich miasta Częstochowy, 2) powiatowy Zjazd członków P. O. W. w Radzyniu; 3) Oddziału Związku Legionistów w Dąbrowie Górniczej; 4) Prezydium Zjazdu Peowiaków — Poznań; 5) Walne Zgromadzenie kompanii Legii inwalidów wojennych Wojska Polskiego w Piotrkowie; 6) Ochotnicy wojenni na zebraniu walnym członków Oddziału białostockiego; 7) Delegaci Kół kolejowych Polskiego Związku zachodniego w Grudziądzu; 8) członkowie Aeroklubu Krakowskiego.

Wzmaga się fala ofiarności

na dozbrojenie Armii

Warszawa, 30. 3. (PAT). Z całego kraju w dalszym ciągu napływają wiadomości o ofiarach społeczeństwa na Fundusz Obrony Narodowej.

Na zebraniu Zarządu Zjednoczonych Zakładów Włókienniczych, K. Scheiblera i L. Grohmana

W ŁODZI

uchwalono subskrybować obligacje Pożyczki Obrony Przeciwlotniczej na sumę 400.000 zł.

Robotnicy i majstrowie firmy Karol Eisert S. A. w Łodzi uchwalili oddać jednodniowy zarobek na F. O. N., oraz opodatkować się po jednym bonie Pożyczki Przeciwlotniczej. Pracownicy umysłowi zadeklarowali zł 30.000 na Pożyczkę Obrony Przeciwlotniczej. Wczoraj pracownicy umysłowi i dyrekcja firmy K. Eisert S. A. wpłaciła na ręce Wojewody łódzkiego na F. O. N. sumę 20.000.

W WOLSZTYNIE

na posiedzeniu Wydziału powiatowego uchwalono wyasygnować 5.000 zł na F. O. N., oraz subskrybować 5.000 zł. na Pożyczkę Obrony Przeciwlotniczej.

WE LWOWIE

nauczycielstwo szkół powszechnych zebrało wśród siebie dotychczas i przekazało na F. O. N. wczoraj 7.716 zł, zaś dziatwa szkolna 2.508 zł. Zbiórka jest kontynuowana.

Zarząd fabryki, personal urzędniczy i robotniczy fabryki konserw Zygmunta Ruckera we Lwowie uchwalił subskrypcję Pożyczki Lotniczej w wysokości — 8.000 zł.

W GRUDZIĄDZU

b. uczestnicy walk o niepodległość złożyli na F. O. N. kwotę 250 zł, zaznaczając, że dalsze wpływy nastąpią.

Zarząd, pracownicy i robotnicy fabryki maszyn rolniczych Ostrówek Sp. Akc. w Łochowie zadeklarowali zakup bonów i obligacji Pożyczki Obrony przeciwlotniczej na sumę złotych 6.000.

Aleksander i Anna Sołtanowie z Jaszun subskrybowali Pożyczkę Obrony Przeciwlotniczej w Banku Towarzystw Spółdzielczych w Wilnie na sumę zł 5.000, oraz em. kontradmirał Borowski — zł 1.000.

W WILNIE

samorząd kursu I. Państw. Seminarium dla wychowawczyń przedszkoli uchwalił wykupienie 2 bonów na sumę zł. 40, przeznaczoną na cele obrony przeciwlotniczej.

Pracownicy i emeryci Okręgowej Izby Kontroli Państwowej w Wilnie zadeklarowali na F. O. N. zł 1.000, niezależnie od przewidzianej subskrypcji Pożyczki Obrony Przeciwlotniczej.

Na ręce p. Wojewody wileńskiego złożyły ofiary na F. O. N. następujące osoby i instytucje: p. Żebrowska 35 rb. w złocie, W. Rudziński 5 rb. w złocie, E. Kudrewicz 50 zł., Feliks Żebrowski 1.000 zł., pracownicy Izby Rzemieślniczej w Wilnie — 253 zł 80 gr., pracownicy Warszawskiego Tow. Ubezpieczeń, oddział w Wilnie — 262 zł, Helena Lisińska — samochód osobowy firmy Fiat.

W TORUNIU

Rada miejska uchwaliła przekazać na F. O. N. — 20.000 zł.

Pracownicy firmy „Fabryka Metalurgiczna J. John", postanowili opodatkować się jednorazowo w wysokości 10 procent zarobków tygodniowych brutto, oraz subskrybować Pożyczkę Przeciwlotniczą w zależności od skali pracy.

Zebrani na walnym zgromadzeniu członkowie Stowarzyszenia Absolwentów Handlowych Szkół Państwowych w Łodzi zebrali podczas posiedzenia na F. O. N. — zł 100.

W KATOWICACH

Wczoraj na ręce wojewody śląskiego wpłacono następujące składki na F. O. N.: Redakcja „Gazety Lekarskiej" w Cieszynie — zł 500, Rada Urzędnicza Gen. Dyr. Wspólnoty Interesów w Wielkich Hajdukach — zł 2.500, społeczeństwo Wielkich Hajduk w gotówce zł 200 i w obligacjach Pożyczki Narodowej — zł 1.000, Towarzystwo Kupców Chrześcijan w Wielkich Hajdukach — zł 1.000, Zarząd Spółki Książęcych Kopalń Pszczyńskich — zł 15.000, Tow. Ubezpieczeń Sp. Akc. w Katowicach — zł 600, Zrzeszenie pracowników P. K. O. w Katowicach — zł 1.500, pracownicy Fitznerowej fabryki śrub w Siemianowicach Śl. — zł 6.000, dr Kazimierz Niec, adwokat w Katowicach — zł 1.500, Bank Ludowy w Wielkich Hajdukach — zł 1000.

Zdaniem „Temps'a":

Prasa niemiecka chce zaognić

konflikt włosko-francuski

Paryż, 30. 3. (PAT). „Temps" w artykule wstępnym pisze, że mimo zapowiedzianej przez prasę niemiecką pauzy mającej trwać do 20 kwietnia, dyplomacja niemiecka, a raczej niemiecka propaganda nie zawiesiła swej działalności z tym tylko, że

główne miejsce na arenie międzynarodowej zamiast Niemiec, zajęły obecnie Włochy.

„Temps" uskarża się na to, że

prasa niemiecka stara się zaostrzyć i wyjaskrawić przemówienie szefa rządu włoskiego, przedstawiając je jako ultimatum, które Niemcy, gotowe są podtrzymywać

aż do ostatnich konsekwencyj. Wydaje się, że

prasa niemiecka, pisze „Temps" z gorczą stara się zaognić konflikt niemiecko-włoski.

Zmiana rządu litewskiego, ma jednak zdaniem „Temps" szczególne znaczenie. Rząd ten posiadający charakter wojskowy jest zdecydowany bronić niezależności i integralności Litwy. Utworzenie nowego rządu wydaje się być zatem

reakcją patriotyzmu litewskiego na ostatnie wydarzenia.

W każdym razie, konkluduje dziennik, sytuacja na odcinku bałtyckim nie została jeszcze ostatecznie wyjaśniona i Litwini, którzy musieli odstąpić Kłajpedę, nie wydają się być skłonni do dalszych ustępstw.

Obrady gabinetu francuskiego

Paryż, 30. 3. (PAT) Wczorajsze poranne obrady gabinetu były prawie całkowicie poświęcone sprawom zagranicznym a w szczególności expose, jakie Daladier miał wygłosić wieczorem. Oświadczenia premiera były przedmiotem dyskusji, która trwała prawie 2 godziny. Sprawy wewnętrzne nie były wcale poruszane. Uczestnicy obrad zachowują jak największą dyskrecję co do oświadczeń premiera.

Posiedzenie gabinetu zakończyło się o godz. 13.15. Minister Sarraut odczytał następujący komunikat: Premier Daladier zapoznał gabinet z treścią swych oświadczeń, jakie wypowie przez radio dzisiaj wieczorem. Gabinet jednomyślnie je aprobował.

W kołach zbliżonych do rządu twierdzą, iż przemówienie premiera będzie trwało około pół godziny i będzie ujęte w formie niezwykle jasnej.

W TOMASZOWIE

Rada K. K. O. przeznaczyła na F. O. N. — zł 1.000, członkowie Banku Ludowego — zł. 900, pracownicy umysłowi zatrudnieni przy spisie wyborców do Rady miejskiej — zł. 100, robotnicy firmy Landsberg, Rubin i Alter zadeklarowali swój jednodniowy zarobek.

Zakończenie prac budżetowych

lwowskiej Rady Miejskiej

Na wstępie wczorajszego, trzeciego z rzędu, posiedzenia Rady miejskiej, prezydent dr Ostrowski scharakteryzował nowy budżet miasta na tle ogólnej sytuacji gospodarczej Lwowa. Prezydent Ostrowski zwrócił m. in. uwagę, że przed przyłączeniem w 1931 r. ośmiu gmin, budżet miasta wynosił 24.000.000 zł, natomiast po przyłączeniu gmin, gdy w granice Lwowa zostało włączone 80.000 mieszkańców pozalwowskich, budżet zmniejszył się do 16.000.000 zł. Później skutkiem ogólnej depresji gospodarczej nastąpiło zmniej szenie wpływów. Po omówieniu poszczególnych pozycyj inwestycyjnych prezydent stwierdził, że majątek gminy Lwowa zwiększył się o około 30.000.000 zł.

Następnie prez. Ostrowski odpowiedział poszczególnym mówcom, którzy podczas poprzednich dwóch posiedzeń Rady w dłuższych przemówieniach, przeprowadzali krytyczną ocenę gospodarki miejskiej. Kończąc swoje uwagi, prezydent dr Ostrowski powiedział: Nie straciliśmy tu ani jednego dnia, spełniliśmy tylko nasz żołnierski obowiązek.

Przemówieniem tym ozostały zakończone budżetowe prace Rady.

Z porządku dziennego obrad r. Petrykiewicz referował sprawę przyjęcia bezzwrotnej zapomogi 50.000 zł z Kom. Funduszu Pożyczkowo - Zapomogowego na zrównoważenie budżetu. Dr Rotfeld zreferował sprawę zaciągnięcia pożyczki 20.000 zł w B.G.K. na remont domu przy ul. Jabłonowskich 11. Radny Pfau zreferował sprawę zaciągnięcia z Funduszu Pracy w Warszawie pożyczki 800.000 zł na rozbudowę kanalizacji miejskiej i sprawę zaciągnięcia w Funduszu Pracy pożyczki materiałowej 387.680 zł na roboty uliczne i kanalizacyjne.

W ocenie prasy zagranicznej

Polska czynnikiem decydującym o pokoju w Europie

Berlin. 30. 3. (PAT). Na łamach wszystkich dzienników niemieckich zamieszczone są

sprawozdania z przemówienia gen. Skwarczyńskiego,

w którym podkreśla się chęć Polski utrzymywania dobrych stosunków ze swymi sąsiadami, oraz że Polska nie ulegnie żadnym naciskom z zewnątrz, nie da się wobec tego spowodować do agresywnych wystąpień przeciw swym sąsiadom na zachodzie czy wschodzie.

Poza tym dzienniki przedrukowują streszczenie artykułów, występujących przeciwko rozpowszechnianym przez pewne czynniki zagraniczne fałszywym pogłoskom o Polsce.

Paryż. 30. 3. (PAT). Poważny dziennik popołudniowy „Information", charakteryzując sytuację międzynarodową, podkreśla jako naczelne zagadnienie obrady gabinetu brytyjskiego, który, jak twierdzi dziennik rozważał wczoraj rano kwestię sposobu zaangażowania się Anglii.

Dziennik charakteryzuje stanowisko Polski w sposób nast.:

Podkreślając z naciskiem swoją wolę pokojową i swoje pragnienie współpracy pokojowej z Niemcami i Sowietami, Polska wykazuje stanowczość i siłę.

Tygodnik polityczny „Marianne" podkreśla, iż

POLSKA JEST CZYNNIKIEM DECYDUJĄCYM DLA SPRAWY POKOJU W EUROPIE.

Węgry powitały z zadowoleniem pożyczkę lotniczą w Polsce

Budapeszt. 30. 3. (PAT). Prasa węgierska z zadowoleniem donosi o rozpisaniu w Polsce pożyczki wewnętrznej na rozbudowę lotnictwa. Dzienniki zaopatrują tę wiadomość w widoczne tytuły, pokreślając jedność i ofiarność społeczeństwa polskiego.

„Pesti Hirlap" poświęca Polsce ustęp następującej treści:

Ostatnie wydarzenia i naprężenia spowodowane nimi w Europie, interesują

Polskę, mocarstwo, będące głównym czynnikiem siły na wschodzie Europy.

Ostatnie częste podróże ministra Becka i jego szczególnie żywa działalność dyplomatyczna wskazują, że polski minister spraw zagranicznych był w tej akcji dalekowzroczny i liczył się z wielkimi możliwościami.

Dziennik wspomniawszy o rozpisaniu pożyczki, kończy: gdy wspólne granice jeszcze bardziej zacieśniły się i ułatwiły naszą współpracę z Polską,

podnosi się znaczenie międzynarodowe Polski,

a wzmocnienie jej armii służy również i bezpieczeństwu Węgier.

Konferencja Daladier'a z ambasadorem Łukasiewiczem

Paryż. 30. 3. (PAT). BEZPOŚREDNIO PRZED POSIEDZENIEM GABINETU, NA KTÓRYM OSTATECZNY TEKST DEKLARACJI PREMIERA DALADIER ZOSTAŁ USTALONY, PREMIER ODBYŁ KONFERENCJĘ Z AMBASADOREM POLSKIM W PARYŻU ŁUKASIEWICZEM.

Obowiązkowa służba wojskowa w Australii

Canbera. 30. 3. (PAT). Premier Lyons oświadczył w wywiadzie prasowym, iż rząd australijski postanowił wprowadzić obowiązek służby wojskowej, obalając poprzednią uchwałę, wypowiadającą się za zaciągiem ochotniczym.

„Czeluskiniec" zatonął

Moskwa. 30. 3. (PAT). Statek sowiecki „Czeluskiniec", powracający z ładunkiem do Leningradu, został zaskoczony przez silną burzę w pobliżu Tallina. „Czeluskina" uległ rozbiciu o skały podwodne i zatonął. Załoga została uratowana przez inny statek sowiecki.

„Czeluskiniec" był nowym statkiem sowieckim, wybudowanym w r. 1936.

Po wizycie angielskiego sztabu gen. w Paryżu

Sojusz wojskowy angielsko-francuski

Sowiety poza nową konstelacją sojuszniczą

Warszawa, 30. 3. (Tel. wł.—l. r.) Korespondent dyplomatyczny „Daily Telegraph" pisze, że na wczorajszym posiedzeniu rząd angielski musiał stanąć wobec konieczności powzięcia daleko idącej decyzji co do linii polityki angielskiej w Europie. Anglia jak i Francja wkroczyły na jak najściślejszą koordynację planów wojskowych, celem przygotowania się na wszystkie ewentualności.

Jednocześnie rząd angielski musiał rozpatrzyć nowy kurs polityki, mianowicie fakt, że Anglia rozwinąć musi akcję oporu przeciw dalszej agresji Niemiec.

Londyn. 30. 3. (PAT). Sprawozdawca dyplomatyczny „Daily Mail" pisze, że wizyta szefa sztabu generalnego lorda Gorta w Paryżu na czele brytyjskiej misji wojskowej ma wielkie znaczenie i jest wstępem do

SOJUSZU WOJSKOWEGO ANGIELSKO-FRANCUSKIEGO.

Zdaniem korespondenta, w obecnym stadium

Rosja Sowiecka nie jest poszukiwana jako partner w nowotworzącej się konstelacji sojuszniczej.

Sprawozdawca „Daily Mail" twierdzi, że nowy kurs polityki brytyjskiej, przewidujący dalej idące zobowiązania brytyjskie na kontynencie aniżeli kiedykolwiek przedtem, wywołuje w Londynie pewne pogłoski o możliwości

ustąpienia z gabinetu jednego lub dwóch ministrów,

zwłaszcza wymieniane jest nazwisko ministra spr. wewn. sir Samuela Hoare, który ma się nie zgadzać z zamierzoną obecnie przez premiera Chamberlaina polityką. Gabinet brytyjski rozważa obecnie nową koncepcję swej polityki zagranicznej, a mianowicie, że niezbędnym jest dla Wielkiej Brytanii

rozwinięcie aktywnego sprzeciwu przeciwko wszelkiej agresji.

Japonia nie chce się angażować

Czy dojdzie do sojuszu japońsko-włosko-niemieckiego?

Tokio, 30. 3. (PAT) Premier Hiranuma oświadczył na konferencji prasowej, że

Japonia nie przyłączyła się do bloku państw demokratycznych, ani też do państw autorytatywnych.

Na temat rozwoju paktu antykominternowskiego w obecnej chwili nie ma nic do powiedzenia.

Premier stwierdził dalej, że nie należy liczyć obecnie na jakiekolwiek oświadczenie rządowe.

Naprawa stosunków Japonii ze St. Zjednoczonymi, z Anglią i Francją stanowi problem bardzo trudny, jednak problem musi być wreszcie rozwiązany.

Dotąd nie poczyniono jeszcze konkretnych posunięć w tym kierunku. Linia polityczna wytyczona przez rząd ks. Konoye będzie nadal utrzymana. Mówiąc o sprawach chińskich, Hiranuma oświadczył, iż termin utworzenia centralnego rządu w Chinach nie może być określony, gdyż rządy prowincjonalne w Nankinie i Pekinie jeszcze nie są dostateczne silne.

Na zakończenie swych wywodów premier zapowiedział rekonstrukcję gabinetu, która polegałaby na wejściu do rządu ks. Konoye w charakterze ministra bez teki.

Tokio, 30. 3. (PAT) Przedstawiciel ministerstwa spraw zagr. na zapytanie jednego z korespondentów zagranicznych w sprawie projektowanego rzekomo zawarcia

sojuszu wojskowego pomiędzy Japonią, Niemcami i Włochami

oświadczył, iż rząd zdecydowany jest wzmocnić pakt antykominternowski, lecz decyzja, w jakiej formie ma on być wzmocniony, jeszcze nie zapadła.

Przedstawiciel japońskiego ministerstwa spr. zagr. oświadczył, że obecnie nie jest w stanie powiedzieć, czy wzmocnienie to nastąpi w formie sojuszu, czy też nie.

Wyścig zbrojeń morskich Stanów Zjedn., Japonii i Niemiec

Waszyngton, 30. 3. (PAT) Decyzję rozpoczęcia budowy dwóch pancerników o wyporności 45 tys. ton każdy, prezydent Roosevelt uzasadniał na konferencji prasowej odmową Japonii zawiadomienia rządu St. Zjedn. A. P., czy zamierza budować jednostki marynarki wojennej o takim tonażu.

Z innych źródeł podają, że na decyzję powyższą wpłynęły również wiadomości nadeszłe do Waszyngtonu, iż

Japonia buduje pancerniki o wyporności przewyższającej 35 tysięcy ton.

Możliwość zaostrzenia się sytuacji europejskiej również miała zaważyć na postanowieniu Ameryki.

Według tychże informacyj, wielkie programy rozbudowy marynarki wojennej przez Rzeszę i Włochy również zmuszają departament marynarki St. Zjedn. A. P. do liczenia się z siłami morskimi tych państw.

Słowacy znowu naruszyli granicę węgierską

Budapeszt. 30. 3. (PAT). Jak urzędowo komunikują — oddziały słowackie dopuściły się ponownie naruszenia granicy, ostrzeliwując wczoraj po południu węgierską straż graniczną w okolicy miejscowości Szalanc Legenye i Alsomihaly.

Wojska węgierskie odpowiedziały ogniem i odrzuciły napastników. Po stronie węgierskiej nie było żadnych strat.

Kilka słów odpowiedzi
na niemieckie pretensje

Organ dyplomacji niemieckiej „Deutsche Diplomatische Politische Korrespondenz" wystąpił z szeregiem pretensyj pod adresem Polski.

Żali się „D.D.P.K." na „incydenty antyniemieckie", zdarzające się w Polsce, na to, że „nie kładzie się tamy nagonce przeciwko wszystkiemu, co niemieckie", dalej podsuwa myśl, że „nie przywiązuje się już tej samej wagi co dawniej do dobrych, pełnych zaufania stosunków z narodem niemieckim" itd.

W związku z tym wystąpieniem oficjalnego organu niemieckiego staje przed nami pytanie, czy Niemcy pragną kontynuacji polityki, zainaugurowanej przed pięciu laty, polityki układu z r. 1934.

Na to pytanie możnaby odpowiedzieć, że może tak, że chyba — jak twierdzą depesze na temat opinij politycznych kół niemieckich — Niemcy pragną podtrzymać ten kurs polityczny, że odpowiada im również i w obecnych warunkach.

Ale... Właśnie te
przemiany, jakie się ostatnio dokonały, musiały zarówno w Niemczech jak i w Polsce wzbudzić uświadomienie, że żywotne interesy Polski zostały poważnie zaangażowane i że niewątpliwie te przeobrażenia i przesunięcia granic musiały wywołać w społeczeństwie polskim żywą reakcję.

Bo przecież wszystko, co zaszło, miało źródło w polityce Niemiec, wyszło z inicjatywy Trzeciej Rzeszy, było przejawem aktywności niemieckiej polityki, a dotyczyło terenów sąsiadujących z Polską.

Ta żywa reakcja zatem w Polsce, w szerokich warstwach naszego społeczeństwa,
jest zupełnie zrozumiała i uzasadniona.

Źleby bowiem świadczyło o narodzie, któryby z obojętnością i biernością przypatrywał się tym wielkim przeobrażeniom, których był świadkiem...

„Deutsche Diplomatische Politische Korrespondenz" usiłuje generalizować jakieś sporadyczne wypadki u nas, jakieś nastrojowe manifestacje, jakieś przejawy żywszego ducha patriotycznego. Widzi w tym próby „zmącenia stosunków" i gorszy się małym odporem, rzekomo przez polskie władze stawianym.

Czyżby w Niemczech, stale pod obecnym reżimem, utrzymującym masy w silnym napięciu, nie rozumiano dynamiki nastroju, jaki owładnąć musiał społeczeństwo polskie pod huraganowym ogniem codziennych wiadomości o w tak błyskawicznym tempie zachodzących przemianach?

I skąd to generalizowanie? W jakim celu to dziś oficjalny organ niemiecki czyni?

That is the question...

A już zupełnie nieporęczne jest w związku z tym wysuwanie w tej chwili przez „D.D.P.K." kwestii położenia mniejszości niemieckiej w Polsce, żale na „ubliżanie", czy nawet „prześladowanie" Niemców u nas.

Bo trzebaby mówić z naszej strony o znanym położeniu polskiej mniejszości w Niemczech...

A zestawienie i bilans wypadłby w innym zgoła duchu, niż ogólnikowe wynurzenia niemieckiego organu oficjalnego...

Pretensje zatem, z którymi wystąpił organ niemiecki, są i nieuzasadnione i niezrozumiałe.

Tak też winny być potraktowane przez polską opinię publiczną, przez naród polski.

O jego postawie na tle wypadków i problemów ostatnich tygodni pisać już nie trzeba, tak jak nie trzeba dodawać, że z tą postawą ściśle się wiąże trzeźwa i jasna ocena wszelkich wydarzeń i posunięć. **K. Z.**

Dwudziestolecie P. K. O.

P. K. O. w dwudziestym roku swej pracy na polu kapitalizacji wewnętrznej jest krzepiącym przykładem, ile może zdziałać wytrwała, konsekwentna praca tam, gdzie — mówiąc językiem popularnym — nie ma realnych niemożliwości. Bo czy np. należy do nierealnych możliwości zgromadzenie kapitału z górą miliarda złotych? Albo takie wdrożenie wszystkich do oszczędności, że co 10-ty obywatel posiada książeczkę oszczędnościową? Czyż jest fantazją rozwój instytucji, która w ciągu 20 lat zmieniła swą siedzibę z kilkupokojowego biura na 45 gmachów wartości 51 milionów zł.

Jest to wszystko rzeczywistością, rzeczywistością dotykalną, sprawdzalną, z którą stykamy się codzień, trafiając gdziekolwiek na znaną instytucję PKO. Przed dwudziestu bowiem laty właśnie dzisiejsza Pocztowa Kasa Oszczędności powstawała w skromnym biurze w budynku Poczty Głównej na Pl. Napoleona w Warszawie. **Od 1919 r. przesunął się łańcuch lat trudnych, wymagających wielkiego wysiłku, by dojść do takich rezultatów, jakie osiągnęła ta dziś największa instytucja oszczędnościowa w Polsce.**

Owe dawne PKO z roku 1919 zmieściłoby się kilkaset razy w gmachach obecnej siedziby PKO. Pracuje w nich przeszło dwutysięczna rzesza urzędników, a mimo to nieustannie trzeba poszerzać sale oszczędnościowe, bo nieustannie rośnie ilość książeczek. Drobne oszczędności, złotówki odkładane przy skromnych zarobkach robotniczych, przy pensjach pracowników umysłowych, złożyły się razem na potężny kapitał z górą miliarda złotych. Wśród trzech i pół miliona oszczędzających — 43 procent, a więc blisko połowę stanowi świat pracy. Do PKO nikt nie wstydzi się iść z najskromniejszą sumą, wie bowiem, że będzie tak samo mile powitany, jak i ten, kto niesie tysiące. Wie także, że dzięki wielkiemu zasięgowi PKO, codziennie z groszy i złotówek rosną poważne kapitały, kierowane później na inwestycje, podnoszące poziom polskiego życia gospodarczego, a w konsekwencji dobrobyt każdego obywatela kraju.

PKO w ciągu dwudziestu lat swego istnienia nabrała charakteru skarbnicy narodowej. Równocześnie zaś stała się jakby powszechną uczelnią własnej gospodarki, ucząc nieustannie oszczędności. Propaganda oszczędności wśród młodzieży przygotowuje przyszłych dobrych gospodarzy, w Junackich Hufcach Pracy, w KOP-ie, wśród żołnierzy szerzy hasła oszczędnościowe tak, ażeby później posiadacz książeczki stawał się żywym przykładem przezorności i dobrobytu dla swej wsi, dla swego miasteczka.

PKO jest dla życia gospodarczego Polski nie tylko spichlerzem — jest też najważniejszą arterią krążenia pieniądza. Nad rozległą salą kas czekowych w Centrali warszawskiej ciągnie się dwupiętrowa, oszklona galeria kartoteki kont czekowych. Niemal trudno uwierzyć, że dzięki nowoczesnej organizacji pracy, może się tu rocznie skoncentrować obrót na zawrotną sumę prawie 38 miliardów złotych. **A co najważniejsze z górą trzy czwarte tego obrotu odbywa się bez pieniędzy. Obrót bezgotówkowy, możliwy dzięki przelewaniu wpłat z jednego konta na drugie, jest dziś już nieodzownym narzędziem naszego handlu. Wszystkie poważniejsze firmy przemysłowe i handlowe posiadają konta czekowe w PKO, stopniowo zaś do potrzeby konta czekowego przyzwyczajają się i mniejsze warsztaty i ludzie prywatni.**

20 lat rozwoju PKO, to zawrotne przejście, przejście od zera do zgromadzenia trzeciej części wszystkich wkładów pieniężnych w Polsce. Składają się na to wkłady oszczędnościowe i wkłady czekowe i wreszcie — kapitały ubezpieczeń na życie. W swym stopniowym ogarnianiu całokształtu życia gospodarczego PKO stworzyła najrozmaitsze formy oszczędności, poczawszy od książeczek zwykłych poprzez książeczki premiowane, aż do popularnych t. zw. „ludowych", dla każdego dostępnych ubezpieczeń na życie.

Akcja PKO przyczynia się do tego, że książeczka oszczędnościowa, czy polisa ubezpieczeniowa PKO — to szansa wydźwignięcia się na lepszy, wyższy poziom życia. Wiemy dobrze, jak bardzo nam brak zasobnego „stanu średniego" — PKO właśnie ten stan stwarza, ucząc wszystkich oszczędności i tą drogą wyrównywa dysproporcje w gospodarstwie narodowym.

Gdy klient PKO wyjeżdża zagranicę ma do swego rozporządzenia zagraniczny Bank PKO, powołany do opieki nad naszą emigracją. 29 placówek zagranicznych z oddziałami w Buenos

(Dalszy ciąg na str. 7-mej)

OEMA

PANI DU BARRY I JEJ RYCERZ

Jest szczególna melancholia w historii kobiet, wyniesionych wysoko niespodzianym uśmiechem losu, obsypanych i rozpieszczonych łaskami fortuny, od których równie nagle odwraca się szczęście, pozostawiając je okrutnemu przeznaczeniu. Jedne się buntują, starają się wydźwignąć, przy czym spadają jeszcze niżej; inne, zrezygnowane, pochylają głowę przed wyrokiem losu, zachowując w sercu gorzkie wspomnienie o utraconym szczęściu.

Taką była pani du Barry, kiedy popadłszy w niełaskę królewskiego kochanka, została skazana na wygnanie i zamknięta w klasztorze Pont-aux-Dames. Był to cios okrutny dla pięknej Joanny, gdyż cierpiała nie tylko jej duma, ale także serce; bo ręka karząca była jej droga. Jednak zdołała przezwyciężyć łzy, zachować na ustach cudowny uśmiech, którym ongi podbijała nieżyczliwy sobie dwór. Przyjęta w klasztorze jak zapowietrzona, odpychana przez siostry, które w niej widziały ucieleśnienie szatana, potrafiła je wszystkie przejednać w przeciągu dwóch miesięcy, ze srogą przeoryszą włącznie, która ją później otaczała najczulszą opieką.

Po roku przymusowego pobytu w Pont-aux-Dames, pani du Barry wraca do świata, nie wraca jednak do poprzedniego życia. Na pozór jej egzystencja jest w dalszym ciągu szczęśliwa, szeroka, radosna. Olśniewająco piękna przyjmuje z uśmiechem hołdy wielbicieli w pałacyku Louveciennes, który sobie urządziła z wyrafinowanym smakiem. Pieniędzy jeszcze nie brak w jej wielkopańskiej siedzibie. Urządza się bale w wytwornych salonach, wspaniałe festyny w parku, gdzie murzyn Zamor, ustrojony w pióra, nosi nad swoją panią czerwoną parasolkę.

Coś się jednak załamało w duszy pięknej du Barry. Nie mogła zapomnieć niczego ze swej przeszłości. Jej śmiech nie brzmi tak srebrzyście jak w galeriach Wersalu, jej twarz straciła wyraz radosnej beztroski. Pani Vigee-Lebrun, obserwatorka fizjognomij ludzkiej, notuje, że na twarzy pani du Barry malował się głęboki smutek, a oczy często zachodziły łzami.

W tych godzinach pełnych melancholii, które miały być udziałem odtrąconej faworyty Ludwika XV do końca życia, jedno przyniesie jej ulgę i zapomnienie: wielka, głęboka miłość do księcia de Brissac. Tej „intrydze", jak nazywano w owych czasach sprawy serca, poświęci się du Barry nie jak dojrzała kobieta, czepiająca się rozpaczliwie ramion ostatniego kochanka, ale jak kurtyzana, pragnąca się zrehabilitować czystością swoich uczuć. „Hrabina du Barry, dziecię ulicy" — piszą Goncourtowie — „kończy swą karierę adoracją rycerza, ostatniego bohatera starej Francji".

Ten niespodziewany epizod życia faworyty królewskiej maluje w pastelowych kolorach pisarz francuski, Joseph Aulneau w książce „Hrabina du Barry" (Denoel, edit.).

Pełne pobłażania dla wszystkiego co dotyczy miłości, stulecie — które było jej stuleciem — obserwuje z uśmiechem i rozczuleniem idyllę pięknej Joanny, stojącej u progu jesieni i świetnego arystokraty, który to uczucie odwzajemnia. Gubernator Paryża, ostatni stolnik Francji, pułkownik gwardii Cent-Suisses, markiz de Cosse, po śmierci ojca książę de Brissac, wychowany w tradycjach wielkiego stulecia, składa u stóp ubóstwianej kobiety głębokie uczucie, szkolone na subtelnościach „Clelii" i „Astrei". Hrabina obdarza bezgraniczną wdzięcznością rycerza, który w tym stuleciu rozpusty otacza ją najczulszymi względami i najgłębszym szacunkiem. Rozumie, że o ile Ludwik XV ongi schylił się do niej, o tyle Brissac pragnie ją ku sobie podnieść. „To szczęście być kochanym przez pana" — pisze w jednym z licznych listów do księcia.

Ze swej strony, Brissac wspomina ustawicznie dobroć hrabiny, jej wspaniałomyślność w stosunku do biedaków, jej „równe usposobienie, które jest najbardziej pożądanym wdziękiem towarzyskim".

Pani du Barry jest istotnie dobra, wrażliwa na cudzy ból i biedę. Pani Vigee-Lebrun widzi ją wynoszącą osobiście pakiety z bielizną dla biednych. Do każdej paczki hrabina dołącza butelkę wina Bordeaux. Ustawicznie kołacze się do jej drzwi, nigdy naprożno.

Początki Rewolucji nie mącą idylli. Pani du Barry i jej wielbiciel są przyjaciółmi Neckera i reformatorów. Marzą o zreformowanym królestwie, o nowych ustawach, uchwalonych wolą wszystkich partii. „Wolność jest tak wielkim skarbem" — pisze Brissac do hrabiny — „że warto ponieść dla niej najcięższe ofiary. Upadek feodalizmu

W obliczu poważnej sytuacji

Serbowie i Kroaci likwidują wzajemne spory

Fantastyczny rozwój wypadków, które zmieniły wygląd mapy Europy środkowej, stwarza w bezpośrednim sąsiedztwie Jugosławii sytuację, z której ważności opinia publiczna zarówno w Białogrodzie jak w Zagrzebiu zdaje sobie jasno sprawę.

Jest ona tym niebezpieczniejsza, że nastaje w chwili, kiedy Jugosławia potrzebowałaby dłuższego okresu spokoju, aby dzieło konsolidacji narodowej doprowadzić do końca.

Dziś stoi Jugosławia wobec naglącej konieczności zjednoczenia narodowego,

które jedynie umożliwi jej stawianie czoła huraganowi, rozpętanemu nad doliną Dunaju.

Toteż zdaje się nie ulegać wątpliwości, że

Serbowie i Kroaci są dzisiaj zdecydowani na definitywne zlikwidowanie sporu,

ciążącego od dwudziestu lat nad młodym królestwem. Debaty budżetowe w Senacie zostały skrócone w celu szybkiego przyjęcia projektu budżetu, już uchwalonego przez Izbę. W ten sposób rząd będzie mógł natychmiast przystąpić do urzeczywistnienia misji, dla której specjalnie został ukonstytuowany.

Prezydent rady ministrów udał się w tym celu do Zagrzebia, gdzie odbędzie konferencje z leaderem kroackim dr. Maczekiem. Nastąpi między nimi wymiana — z jednej strony żądań kroackich, z drugiej: propozycyj Serbów, przy czym

postanowiono, że obecne granice Jugosławii jakoteż kwestia dynastii panującej pozostają poza nawiasem wszelkich dyskusyj.

Jak z powyższego wynika, ewolucja sytuacji wewnętrznej w Jugosławii odbywa się w przyspieszonym tempie i zarówno w kołach serbskich jak kroackich wszyscy wyrażają zdanie, że godzina ważnych rozstrzygnięć nadeszła. Prasa jugosłowiańska omawia z całą swobodą wszystkie kwestie, odnoszące się do uregulowania stosunków z Kroatami. Dzienniki zamieściły bez modyfikacji deklaracje Maczka, rzecz nie do pomyślenia pod regime'ami poprzedzającymi obecny gabinet. Można zatem sądzić, że teza sfer rządowych Belgradu nie odbiega zbyt daleko od postulatów dr. Maczka. Z obydwóch stron poczyniono prawdopodobnie ustępstwa, aby umożliwić pogodzenie, którego dziś pragną wszyscy.

Czego domaga się od rządu leader Kroatów? Pierwszym i najważniejszym punktem żądań Maczka jest usunięcie centralistycznej organizacji państwa. Należy dać Jugosławii nową organizację, która ma zapewnić, zdaniem Maczka, „swobodny rozwój indywidualizmu kroackiego". Obecna zasada organizacji państwa została, jak twierdzi leader Kroatów, fałszywie postawiona, bez współudziału i woli Kroatów, którzy się nigdy nie pogodzili i nie pogodzą z utratą własnej „indywidualności" przez stopienie się w innej narodowości.

Nie znaczy to jednak, że Kroaci chcieliby odpaść od Jugosławii, zdając sobie sprawę, że poza tą jednością sytuacja ich byłaby niezwykle trudna.

Zarówno ich egzystencja jak i niepodległość zostałyby w tym wypadku silnie zagrożone.

Dynastia Karadżordżewiczów jest — zdaniem Maczka — symbolem spólnoty Serbów, Kroatów i Słoweńców, koniecznej dla egzystencji kroackiej.

Żądania dr. Maczka mogą być zresumowane w sposób następujący: Kroaci, jako historyczna jednostka narodowa, muszą otrzymać zupełną suwerenność, z której ustąpią na rzecz wspólności państwowej tyle, ile to jest konieczne ze względu na jej istnienie tak w ramach międzynarodowych, jak w ramach wewnętrznego funkcjonowania organizmu państwowego.

Przyjęcie, nawet tylko częściowe tych żądań kroackich,

pociągnie za sobą głęboką reformę konstytucyjną.

Szef rządu, premier Cvetkowicz kilkakrotnie podkreślał, że

chwila nie jest odpowiednia na targi i dawkowanie.

Trzeba przejść szybko i zdecydowanie do czynów, aby uzyskać porozumienie, które okoliczności bieżące stawiają w rzędzie najpierwszych rzeczywistości jugosłowiańskich.

M. O.

Przegląd prasy

Polityka konsekwencji i siły — Państwo musi być jednolite — Budująca jednomyślność — Ostrożnie z przyjaciółmi

POLITYKA KONSEKWENCJI I SIŁY

„Gazeta Polska" pisze:

„Gdy przechodzimy myślą wszystkie najważniejsze problemy naszego bytu narodowego, podczas dni kryzysu i niebezpieczeństw, prawda takich dni i miara, którą wtedy widzimy szczególnie jasno, przyłożona do naszej polityki państwowej, daje nam odpowiedź jasną i niewątpliwą: była to polityka dobra, bo jej zasady codzienne i od lat przestrzegane nie tylko wytrzymują próbę dni krytycznych, ale w dniach takich stają się tym bardziej słuszne, przekonywające i niesporne. Wszystko to, co głosimy od lat i na codzień, wszystko to, czemu podporządkowujemy nasz wysiłek codzienny, to obowiązuje nas również dzisiaj i na przyszłość.

Z tej świadomości, z tego poczucia, że jesteśmy przygotowani od dawna na to, co może Polsce zagrozić, wypływa też ogromna siła moralna, której na imię: zaufanie. Zaufanie do najwyższego przedstawiciela naszego państwa, Pana Prezydenta Rzplitej, zaufanie do szefa naszych sił zbrojnych, Naczelnego Wodza, Marszałka Śmigłego-Rydza, zaufanie do rządu, który kieruje biegiem naszych prac państwowych".

PAŃSTWO MUSI BYĆ JEDNOLITE

Czasy dzisiejsze, czasy nagłych decyzji i błyskawicznych posunięć stawiają państwom nowoczesnym poważne wymagania. Jak określa „Kurier Poranny" —

„organizacja państwa i narodu musi być taka, by zapewniała szybkość działania i szybkość kontrakcji na każdy atak. A szybkość uzyskuje się wówczas, gdy istnieje jednolite kierownictwo, gdy istnieje „jednolicie kierowana wola".

Należy obiektywnie stwierdzić, że fakt ten jest coraz lepiej rozumiany. P. Mieczysław Niedziałkowski w „Robotniku" przyznaje, że nie chodzi mu już teraz o tworzenie rządów, opartych na partyjnej koalicji. „Warszawski Dziennik Narodowy" stwierdza, że społeczeństwo „musi się uszeregować pod jednolitym kierownictwem". W oświadczeniach tych znać już pewien postęp w kierunku zrozumienia współczesnej rzeczywistości. Czy za tym krokiem pójdą jednak dalsze? Czy przede wszystkim będą z nich wysnute wszystkie logiczne konsekwencje?

Nie chcemy tego przesądzać, choć dotychczasowe doświadczenia nie pozwalają tu, niestety, na nadmierny optymizm, natomiast przyznajemy, że z niemałym zdziwieniem czytaliśmy niedawno w „ABC" artykuł, projektujący utworzenie Rady Obrony Państwa, czy coś podobnego, gdzie mieliby zasiadać i „radzić" przedstawiciele wszystkich odłamów społeczeństwa. Drodzy Panowie! Czasy „rad", „konwentów seniorów", kompromisowych rządów koalicyjnych, czy długich nocnych rodaków rozmów skończyły się bezpowrotnie. To były może wystarczające zabiegi ochronne przed 50, a najwyżej 20 laty. Dziś patrzymy na nie z rozrzewnieniem, jak na „Grube ryby" Bałuckiego, ale z minionej tej atmosfery nie wykrzeszemy już żadnych wskazań na chwilę obecną.

Państwo współczesne nie jest spółką akcyjną, a na jego czele nie może stać rada nadzorcza spółki akcyjnej, jak to się wydawało nieszczęsnym Czechom. Państwo współczesne jest jednolitą organizacją narodu i wymaga jednolitego i sprężystego kierownictwa".

BUDUJĄCA JEDNOMYŚLNOŚĆ

Rozpisanie wewnętrznej pożyczki lotniczej spotkało się z powszechnym uznaniem. Zarządzeniu temu towarzyszy po prostu entuzjazm społeczeństwa. Daje temu wyraz „Kurier Warszawski" pisząc:

„Dawno nie przyjęto w całym kraju żadnego zarządzenia z takim zadowoleniem, taką ulgą, taką nawet radością, jak rozpisania wielkiej pożyczki lotniczej wewnętrznej. A przecież to jest odwołanie się do dalszych świadczeń pieniężnych społeczeństwa. Zwykle wobec takich przedsięwzięć, istnieje skłonność do przygan i utyskiwań, jeśli nie na całość, to na szczegóły, jeśli nie na zasadę, to na wykonanie, jeśli nie na rzecz samą, to na chwilę wybraną. Dzisiaj ani śladu tego wszystkiego, przeciwnie, gotowość skwapliwa, ba, nawet odrazu chęć prześcignięcia oczekiwań".

OSTROŻNIE Z PRZYJACIÓŁMI

Karol Zbyszewski wydał książkę pt. „Niemcewicz od przodu i od tyłu". Na temat tej książki pisze „Głos Narodu" następująco:

„Gdyby rozpisano konkurs na temat, którą książkę uważam za najpaskudniejszą, to byłbym w kłopocie: głosować na „Zmory" Zegadłowicza, czy na „Niemcewicza" Zbyszewskiego? Jedna drugą w paskudztwie przegania.

Zbyszewski chciał napisać historyczną (!) monografię o Niemcewiczu. Tymczasem dał coś w rodzaju „chronique scandaleuse" z czasów Stanisława Augusta.

Kilka pism zareagowało ostro na tę książkę. Obrony książki podjęło się tylko jedno: „Prosto z mostu". Sądzimy, że broni jej tylko dlatego, iż autor jest współpracownikiem tego pisma. — Gdyby taką książkę napisał Tuwim lub Slonimski, „Prosto z mostu" rozpętałoby burzę protestów. I zrobiłoby bardzo słusznie.

Mówiono dotąd, że cynizm obyczajowy jest monopolem Żydów i lewicy. Pokazuje się, że Polak i katolik dorównuje Żydom i wolnomyślnym, — p. Zbyszewski, współpracownik konserwatywnego „Słowa" wileńskiego i katolicko-narodowego „Prosto z mostu".

Z oceną książki zgadzamy się zupełnie. Wyobrażamy sobie przy tym, jak mocne rozczarowanie musiało spotkać redakcję „Głosu Narodu", że książkę tę napisał ideowy przyjaciel z wileńskiego „Słowa", które „Głos Narodu" tak chętnie i tak często przytacza. No tak ,przyjaciele czasem zawodzą zwłaszcza, jeśli się ich dobiera niezbyt starannie i z... trochę niepewnego obozu...

---

nie pozbawi szacunku i czci tego, co ich jest warte". Upajając się własnymi iluzjami, zakochani nie zmieniają trybu życia, wymieniają serdeczne przysięgi, oczarowani spokojnym pięknem wsi, otoczeni wykwintem umierającego regime'u.

Jednakże niepokojące wypadki zdarzają się coraz częściej. Brissac, udając się do swojego majątku w Anjou, zastaje popalone zamki, ludność zrewoltowaną, pomordowanych księży. On sam jest przez dłuższy czas uwięziony. Osamotniona du Barry czyta coraz więcej o sobie w gazetkach rewolucyjnych, które ją słowami Saint-Justa nazywają „bezwstydną Messaliną".

Pewnej styczniowej nocy 1791, podczas nieobecności hrabiny, w Louveciennes dokonano kradzieży jej kosztowności. Pani du Barry popełnia tę nieostrożność, że ogłasza w gazetach rewolucyjnych listę zaginionych klejnotów, wyznaczając nagrodę oddawcy. Można sobie wyobrazić, jak podziałała na rewolucjonistów notatka pani du Barry z wyszczególnieniem jej bogactw i jak wzburzyła przeciw niej opinię publiczną.

Wezwana do Londynu przez niejakiego Fortha, tajnego agenta Pitta, rzekomo znającego adres złodziei, będzie już do końca zabawką w rękach intrygantów. Obserwuje ją policja francuska, podejrzewając, że olbrzymie sumy, uzyskane ze sprzedaży kosztowności ofiarowała na rzecz emigrantów. Czy du Barry istotnie odzyskała swoje klejnoty i co z nimi zrobiła — pozostaje dotąd sprawą niewyjaśnioną.

Tymczasem we Francji wypadki następują po sobie z przerażającą szybkością. De Brissac, uwięziony wraz z innymi, gdy mu dano możność ucieczki, odmawia. W starym klasztorze Minimes spędza ostatnie godziny na pisaniu listów do ukochanej. Zarówno on, jak pani du Barry nie wyjawiają w swej korespondencji niepokoju, który przepełniał ich serca. Hymnem wiary w życie, miłość i sprawiedliwość kończą się te biedne listy.

Na grupę więźniów, sprowadzonych do Paryża rzuca się uzbrojona gawiedź. Odrąbaną głowę Brissaca, zatkniętą na ostrze piki, niesie rozszalały, szydzący tłum do Louveciennes.

Pani du Barry stała w oknie salonu, wdychając łagodne powietrze wieczoru. W pewnej chwili usłyszała krzyki, ujrzała tłum, śpiewający pieśni rewolucyjne. Odchodzi od okna, chce wołać o pomoc. W tej samej chwili, wrzucona z zewnątrz, pada u jej nóg głowa de Brissaca, znacząc krwawe ślady na dywanie.

Dwudziestolecie P. K. O.

(Dalszy ciąg ze str. 6-tej)

Aires, New-Yorku, Paryżu i Tel-Avivie na czele czuwa, by zarobione przez Polaka-emigranta pieniądze nie zmarniały bezpożytecznie, lecz zapewniły nam kiedyś lepszą przyszłość. Dość powiedzieć, że podczas załamania się franka francuskiego, Bank PKO ocalił dla naszych emigrantów 60,000.000 franków, które stopniałyby, gdyby nie zostały umieszczone na wkładach w złotych polskich.

Koncentrujące się w PKO polskie kapitały służą kredytowi długoterminowemu, a więc przedsięwzięciom o znaczeniu zasadniczym dla kraju, finansując budowę dróg, kolei, kanałów, wielkich fabryk, uczestnicząc w rozbudowie Centralnego Okręgu Przemysłowego, w elektryfikacji Polski, w tworzeniu zapór wodnych, mających stanowić przyszłe źródła energii elektrycznej. Zasada, jaką kieruje się tu PKO, polega na zapewnieniu z jednej strony wkładom oszczędnościowym jak największego bezpieczeństwa, z drugiej zaś jak najlepszego wykorzystania ich dla rozwoju gospodarczego Polski

DZIEŃ

31 marca — **Piątek**

Balbiny

Jutro: Hugona

GODZINY PRZYJĘĆ W REDAKCJI „DZIENNIKA POLSKIEGO". W Redakcji „Dziennika Polskiego" przyjmuje się codziennie — z wyjątkiem niedziel i świąt rzym.-kat. — WYŁĄCZNIE od godziny 12—13. W innych godzinach BEZWZGLĘDNIE żadnych spraw Redakcja nie załatwia.

Za artykuły nie zamówione Redakcja nie płaci wierszowego.

Rękopisów nadesłanych Redakcja nie zwraca.

TEATR WIELKI:

Piątek, 7.30 wiecz. „Maskarada".
Sobota, 7.30 wiecz. „Dzień bez kłamstwa".
Niedziela, 3.30 popoł. „To więcej niż miłość", 7.30 wiecz. „Maskarada".
Poniedziałek, 6.00 wiecz. „To więcej niż miłość".
Wtorek, 7.30 wiecz. Koncert symfoniczny.
Środa, 7.30 wiecz. „Maskarada".

TEATR ROZMAITOŚCI:

Piątek, sobota, niedziela i poniedziałek teatr nieczynny.
Wtorek, 7.00 wiecz. „Uciekła mi przepióreczka".
Środa, teatr nieczynny.

KINOTEATRY:

ADRIA: Ich stu i ona jedna, oraz Za kulisami sławy.
APOLLO: Biały murzyn.
ATLANTIC: Niebezpieczna miłość.
BAJKA: Piętro wyżej.
BAŁTYK: Indie mówią.
CASINO: Wielki walc.
CHIMERA: Nasza czwórka.
EMPIRE: Dwaj rywale.
EUROPA: Gunga Din.
GLORIA: Król królów.
GRAŻYNA: Sygnały.
KOPERNIK: Wesoły ordynans.
MARYSIEŃKA: List do matki.
METRO: Podwójne wesele i Zbieg z San Quentin.
MIRAŻ: Cyrk (Arena życia)
MUZA: Student z Oxfordu.
PALACE: Suez.
PAX: Golgota, oraz życie i śmierć Ojca św. Piusa XI.
RAJ: Młody hrabia.
RIALTO: Pobrali się za wcześnie.
ROXY: Lekarz pięknych kobiet.
STYLOWY: Alarm i rewia.
SWIATOWID: Yosziwara i Książę X.
ŚWIT: Heidi, oraz Ofiary wielkiego miasta.
TON: Astrolog, oraz Słowiczek.
UCIECHA: Przygody Robin Hooda i rewia.

FOTOPLASTIKON — plac Mariacki 5, Wystawa światowa w Chicago w r. 1933.

Płyną fundusze na dozbrojenie Armii

Na walnym zebraniu Związku Studentów Inżynierii Politechniki lwowskiej zapadła uchwała przekazania na FON kwoty 1000 zł. z funduszów Związku. Zarazem walne zebranie wezwało wszystkie związki i stowarzyszenia akademickie oraz koła naukowe polskiej młodzieży akademickiej, by przyczyniły się moralnie i materialnie do wzmocnienia siły obronnej Polski.

* * *

B. właściciel Lesienickiej Fabryki Drożdży p. Izydor Goldberg, wystosował depeszę do p. Marszałka Śmigłego-Rydza, w której deklaruje na Pożyczkę Obrony Przeciwlotniczej kwotę 30.000 zł.

* * *

Zarząd Zw. Pracowników instytucji ubezpieczeń społecznych oddział II we Lwowie na nadzwyczajnym posiedzeniu uchwalił subskrybować Pożyczkę Przeciwlotniczą na kwotę zł. 500. Równocześnie uchwalono wezwać wszystkich pracowników Ubezpieczalni Społecznej do subskrybowania Pożyczki w zakresie ustalonych norm.

* * *

Wszyscy pracownicy, jako też robotnicy firmy Menker, mieszczącej się we Lwowie przy ul. Chodkiewicza, ofiarowali w zrozumieniu ważności chwili, jednodniowy swój zarobek na FON.

* * *

Bezpośrednio po rozpisaniu Pożyczki Obrony Przeciwlotniczej odbyło się zebranie prezydium Lwowskiego Zrzeszenia Kupców Żydowskich, uchwalając jednogłośnie rozpoczęcie jak najaktywniejszej propagandy wśród kupiectwa żydowskiego Małopolski Wschodniej w kierunku subskrycji tej pożyczki.

* * *

Firma drzewna i tartak Lempart, Graf i Ernberg w Krystynopolu powiat Sokal, zadeklarowała 25.000 zł. na Pożyczkę Przeciwlotniczą.

* * *

Zarząd czortkowskiego Koła Zrzeszenia Sędziów i Prokuratorów na podstawie swej uchwały złożył na ręce dowódcy Brygady KOP-u „Podole" kwotę zł. 300 na cele obrony narodowej i imieniem sędziów i prokuratorów oświadczył gotowość do dalszych ofiar na cel powyższy.

* * *

Centralna Małopolska Kasa Oszczędności we Lwowie i Miejska Komunalna Kasa Oszczędności we Lwowie zawiadamiają P. T. Publiczność, iż celem ułatwienia szerokim sferom ludności miasta Lwowa wypełnienia obywatelskiej powinności, jaką jest subskrycja „Pożyczki Lotniczej", załatwiać będą w swoich biurach wszelkie związane z tą subskrypcią czynności bezinteresownie, jako placówki subskrypcyjne.

Dziennikarze polscy w akcji propagandowej na Pożyczkę dla lotnictwa i artylerii przeciwlotniczej

Zarząd Zrzesznia Dziennikarzy Polskich Ziem Południowo-Wschodnich we Lwowie, wystosował apel organizacyjny do członków Zrzeszenia i wydawnictw, wchodzących w zespół Porozumienia Prasowego na terenie Ziem południowo-wschodnich, w sprawie udziału wydawnictw i dziennikarzy w akcji na rzecz pożyczki wewnętrznej na cele lotnictwa i artylerię przeciwlotniczą.

W szczególności Zarząd Zrzeszenia zwrócił się z gorącym apelem do zrzeszonych wydawnictw i członków, aby poza osobistym udziałem w subskrybowaniu możliwie wysokich kwot na pożyczkę, inicjowali i prowadzili w jak najszerszym zakresie zasięgu wpływów akcję propagandową. Zarząd Zrzeszenia Dziennikarzy Polskich we Lwowie zaapelował do wydawnictw i swoich członków, aby w obecnym okresie wstrząsów międzynarodowych użyli wszelkich środków w propagandzie publicystycznej w kierunku wzmożenia akcji na rzecz obronności Państwa, który to problem stanowi w chwili obecnej najbardziej aktualne i pod jej bezwzględnym nakazem pozostające zagadnienie. W propagandzie realizacji tego problemu Zrzeszenie Dziennikarzy staje w zwartym szeregu.

Rzemieślnicy na cele społeczne i F. O. N.

We Lwowie odbyło się zebranie Rady Lwowskiej Izby Rzemieślniczej pod przewodnictwem prezesa inż. Tyrowicza, w obecności naczelnika Wydziału Urzędu Wojewódzkiego p. Kasztelewicza, jako przedstawiciela Ministra Przemysłu i Handlu.

Po referacie dyrektora dra Hamerskiego, Rada przyjęła sprawozdanie rachunkowe za rok 1938, przeznaczając z uzyskanej nadwyżki i oszczędności budżetowych znaczniejsze kwoty na cele społeczne m. in. na budowę Szkoły Rzemiosł i Bursy Zakładów Salezjańskich we Lwowie zł. 1.000; na budowę Panoramy plastycznej dawnego Lwowa zł. 300 i na F. O. N. zł. 2.000.

Niezależnie od tego Rada uchwaliła zwrócić się do ogółu rzemiosła oraz organizacji rzemieślniczych na terenie województwa lwowskiego z apelem o jak najwydatniejsze poparcie zbiórki na rzecz F. O. N.

Poza tym Rada ustaliła listę rzemiosł pokrewnych, czas trwania nauki w poszczególnych zawodach rzemieślniczych, uchwaliła przepisy regulujące sprawy terminatorskie oraz wypowiedziała się za wprowadzeniem przymusowości Cechów czynnych w jej Okręgu.

———

Datek obywatela węgierskiego na F. O. N.

W dniu wczorajszym zgłosił się do P. Starosty Grodzkiego lwowskiego dr. Romualda Klimowa obywatel węgierski p. Marian Hajdu i złożył na jego ręce czek na zł 1.000 z przeznaczeniem kwoty na Fundusz Obrony Narodowej.

Konferencja wojewodów i dowódców O. K.

Dnia 29 marca odbyło się we Lwowie periodyczne zebranie wojewodów województw południowo-wschodnich i dowódców Okręgów Korpusów lwowskiego i przemyskiego.

———

TEATR

— „MASKARADA". W piątek 31. III., oraz w niedzielę 2. IV. o 7.30 wiecz. w Teatrze W. sztuka J. Iwaszkiewicza pt. „Maskarada" w doskonałej obsadzie premierowej, którą tworzą pp.: K. Ankwicz-Szyjkowska, I. Brenoczy, G. Oranowska, T. Suchecka, M. Szpakiewicz, R. Hierowski, J. Leliwa, J. Machalski, W. Nieprzewski, J. Staszewski, T. Surowa i Wł. Staszewski — Reżyseria E. Wiercińskiego. — Ceny miejsc zniżone.

— PRZEDSTAWIENIE KOMEDII „DZIEŃ BEZ KŁAMSTWA" PO CENACH ZNIŻONYCH. Jutro, w sobotę, 1. IV. w Teatrze W. arcywesoła komedia amerykańska pióra Montgomery'ego pt. „Dzień bez kłamstwa" z udziałem pp.: H. Chanieckiej, N. Karasińskiej, G. Oranowskiej, J. Żmijewskiej, H. Dworzyńskiej, M. Węgrzyna, Wł. Staszewskiego, T. Surowy, J. Staszewskiego i St. Larewicza. — Ceny miejsc popularne, tj. IV.

— „OBRONA KSANTYPY". Następną premierą Teatrów M. będzie komedia Morstina pt. „Obrona Ksantypy" w opracowaniu reżysera E. Wiercińskiego. W roli Ksantypy wystąpi T. Suchecka. — Premiera tej komedii przewidziana jest już w pierwszej połowie kwietnia br.

— UWAGA! Od dnia 1. IV. br. przedstawienia w Teatrach M. rozpoczynać się będą punktualnie w godzinach wyznaczonych na afiszu. Dyrekcja T. M. uprzejmie prosi PT. Publiczność o wcześniejsze przybywanie do Teatru, gdyż osoby spóźnione nie będą wpuszczane na widownię.

— MIERZEJEWSKI I LIFAN W FILHARMONII LW. We wtorek, 4. IV. o 7.30 wiecz. odbędzie się w Teatrze W. koncert Filharmonii Lw., którym dyrygować będzie znany i ceniony dyrygent M. Mierzejewski. Jako solista wystąpi T. Lifan, znakomity wiolonczelista. T. Lifan ukończył Akademię Muzyczną w Berlinie, a następnie jest absolwentem kursu koncertowego Pablo Casals. — W programie utwory: L. Beethovena, J. Haydna, K. Duparca i P. Czajkowskiego.

ODCZYTY I WYSTAWY

— POLSKIE TOW. FILOZOFICZNE IM. K. TWARDOWSKIEGO. W sobotę, 1. IV. w sali posiedzeń Semin. Filozoficznego Uniw. odbędzie się 19-te posiedzenie Sekcji Nauczania Filozofii, na którym dr L. Blaustein wygłosi odczyt: „Czy warto popularyzować filozofię".

— SEKCJA AUTOMOBILOWO-LOTNICZA Pol. Tow. Politechnicznego we Lwowie zawiadamia, że 31. bm. o godz. 18.30 w sali PTP., ul. Zimorowicza 9 odbędzie się odczyt p. inż. W. Stępniewskiego pt. „Konkurs na szybowiec olimpijski w Rzymie".

— TOW. PRZYJ. SZTUK PIĘKNYCH, Lwów, pl. Mariacki, 9, I. p. zawiadamia wszystkich miłośników sztuki, że obecna wystawa obrazów znakomitych artystów, a to: Albinowskiej-Minkiewiczowej, Lwów (kwiaty i martwe natury), Barbackiego, Nowy Sącz (portrety), oraz J. Goryńskiej, Warszawa (grafiki) ze względu na duże powodzenie zostaje przedłużona do dnia 5-go kwietnia br. (środa) włącznie, dając tym samym ostatnią sposobność zapoznania się z przepięknymi dziełami sztuki. Wystawa jest otwarta codziennie od 10—15. Dla wycieczek zbiorowych znaczne ulgi.

Obóz Zjednoczenia Narodowego

Prezydium Okręgu Obozu Zjednoczenia Narodowego we Lwowie mieści się w lokalu przy ul. Bourlarda 5, II. p.

OBWÓD LWÓW-PÓŁNOC, do którego należą dzielnice II, III. VII, VIII, IX, mieści się w lokalu przy ul Leona Sapiehy 4, I. p.

Biura czynne codziennie od godziny 9 do 13-tej i od 17—19-tej z wyjątkiem soboty popołudniu, oraz niedziel i świąt, tel. nr. 110-09.

Zgłoszenia osobiste lub listowne na członków przyjmuje się codziennie od godziny 9—12-tej i od 17—19-tej.

OBWÓD LWÓW-POŁUDNIE, do którego należą dzielnice: I, IV, V i VI mieści się w lokalu przy ul. Chorążczyzny 22, I. p.

Biura czynne codziennie od 9—13 i 17—19. z wyjątkiem soboty popołudniu, oraz niedziel i świąt. — Tel. 296—81.

Zgłoszenia osobiste lub listowne na członków przyjmuje się codziennie od godziny 9—13 i od 17—19.

ZJEDNOCZENIE POLSKICH ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH: Lokal organizacji i świetlica mieści się przy ul. Neumana (daw. Cłowa) 1. 2. Godziny urzędowania codziennie od 17-tej do 20-tej, w niedzielę od 10-tej do 13-tej.

LWOWA

„Wielkanocny dar dla dzieci"

W sobotę i w niedzielę wielka zbiórka na Pomoc Zimową

Ostatnia w bieżącym sezonie zbiórka uliczna na rzecz Zimowej Pomocy Bezrobotnym pod hasłem: „Wielkanocny dar dla dzieci" odbędzie się dnia 1 i 2 kwietnia br. Powodzenie jej zależy w znacznej mierze od ilości puszek, jakie rozesłane będą na miasto, a zatem od ofiarności przedstawicieli władz, instytucyj i organizacyj społecznych, którzy zechcą podjąć się żmudnych obowiązków kwestarzy.

Miejski Obywatelski Komitet Zimowej Pomocy Bezrobotnym zwraca się do społeczeństwa lwowskiego z gorącą prośbą o pomoc w tej pracy. Udział w zbiórce zgłaszać należy w biurze Komitetu przy ul. Piłsudskiego 11a, gdzie w dniach od 29 marca do 1 kwietnia w godzinach od 9—15 i od 18—20 wydawane będą puszki, odznaki, legitymacje, instrukcje, oraz bloczki premiowe. Każdy ofiarodawca, który wrzuci do puszki 30 gr., otrzyma bloczek na praktyczną, lub nawet cenną premię.

ZA 50 GR. BILET DO TEATRU LUB KINA

Wśród premij, jakie wydawane będą w czasie zbiórki na Pomoc Zimową w dniach 1 i 2 kwietnia ofiarodawcom składającym do puszki po 50 gr., szczególną atrakcją są bilety do Teatru Wielkiego w liczbie 300 i bilety do kin w ilości 1.700. Po bilety do teatru zgłaszać się należy z otrzymanym kuponem tylko w poniedziałek, dnia 3-go kwietnia w biurze Miejskiego Obyw. Komitetu Zimowej Pomocy Bezrobotnym we Lwowie przy ul. Piłsudskiego 11a w godz. 9—15 i 17—20. Inne premie wydaje się w biurze w dniach 3—5 kwietnia w tych samych godzinach.

Bilety do kin ważne są do 5 kwietnia. Kino Casino ofiarowało 300 biletów (ważne do 8. IV.), Empire 200 (ważne do 8. IV.), Europa 250 b., Kopernik 110 b., Marysieńka 100 b., Rialto 100 b., Raj 100 b., [illegible] Chimera 50 b., Atlantic 200 b., Stylowy 150 b., Uciecha 50 b., Ton 80 biletów.

OFIARY KUPIECTWA I PRZEMYSŁU NA ZBIÓRKĘ ZIMOWEJ POMOCY

Na premiowaną zbiórkę Zimowej Pomocy Bezrobotnym we Lwowie napływają w dalszym ciągu praktyczne, a nawet wartościowe premie od kupiectwa i przemysłu. Najcenniejszym darem są przedmioty ofiarowane przez firmę Galwanoplater przy ul. Kopernika 14, która urządziła w oknie swego sklepu wystawę tych rzeczy, wśród których znajduje się: 24 łopatek do tortu „Galwanoplater", 24 szczypiec do cukru, 2 cukierniczki, 24 łyżeczek do herbaty, 6 podstawek do szklanek.

Z okazałym darem wystąpiło też Wydawnictwo Książek Szkolnych, które ofiarowało: 300 kalendarzy, 200 śpiewników i 5 płyt gramofonowych. Dalej zgłosiły następujące firmy: firma Merkury 30 premii po 2 kg. chleba, „Jedność" 30 sztuk mydła, firma Bohosiewicz 30 premii. — Restauracje lwowskie ofiarowały jako premie pewną ilość kuponów uprawniających do spożycia śniadań w tych firmach, a mianowicie: firma Jan Rudek 20 śniadań, Mikołaj Lewicki 20 śniadań, firmy: Wendel i Błocki, Edmund Bredy, Bizanz i Pikaus, Endel i Schanz, Schecht i Dorn, Meyer Kristian i Antoni Piasecki po 10 śniadań, Władysław Wasiuczyński 6 śniadań, Voise Franciszek 5 śniadań, Gąsiorowski Alfons 5 śniadań.

NOWE PREMIE ZBIÓRKOWE

Rozmaite towary, jakie nieustannie nadsyła przemysł i kupiectwo lwowskie do Miejsk. Obyw. Komitetu Zimowej Pomocy Bezrobotnym na rzecz premj. zbiórki w dn. 1 i 2 kwietnia, wzbogacają liczbę premij i czynią tę imprezę coraz bradziej atrakcyjną. Premie otrzymywać będą wszyscy ofiarodacy, którzy złożą do puszek po 50 gr.

W dalszym ciągu nadesłali następujące ofiary: Drukarnia Żydaczewskiego 10 książek, Wydawnictwo Zakł. Nar. im. Ossolińskich 59 tablic z rycinami, Perfumeria Roma 20 premij, firma Schicht-Lawer w Warszawie zast. Jan Stromenger 15 puszek Radionu i 15 puszek Vim, Janina ofiarowala 1220 radyrek szkolnych, 200 fajeczek rzeźbionych, 900 sztuk widokówek historycznych, 2736 (19 pudełek) piór do pisania, 70 flaszek płynu „Anielin" na nagniotki i 65 paczek papieru listowego. Przedmioty drobniejsze składane będą jako premie w odpowiednie komplety.

UDZIAŁ ORGANIZACYJ SPOŁECZNYCH W ZBIÓRCE POMOCY ZIMOWEJ

Do czynnego udziału w zbiórce na Pomoc Zimową w dniach 1 i 2 kwietnia zgłosiły się następujące organizacje i instytucje: Sąd Apelacyjny, Izba Przemysłowo-Handlowa, Związek Rezerwistów, Związek Inwalidów Wojennych, Stowarzyszenie Weteranów b. Armii Polskiej we Francji, Dyrekcja Liceum Handlowego, Dyrekcja Gimn. żeńskiego im. Asnyka, Gimn. im. Król. Jadwigi, Pryw. Liceum Handlowe, TSH., Gimn pryw. Olgi Filipi-Żychowiczowej, ukł. gimn. kupieckiego, Szkoły powsz. im. Reja, Szk. pow. im Lenartowicza, Gimn. mech. SWR., Dyr. Gimn. Korkisa, Dom Pomocy Społecznej, Miejska Straż Pożarna, Lwowskie Stow. Kupców, Związek Żydów — uczestn. walk o niepodl. Polski i in. W dalszym ciągu napływają nowe zgłoszenia. — Puszki legitymacyjne i odznaki wydaje się w biurze Miej. Obyw. Komitetu Zim. Pom. Bezrob., ul. Piłsudskiego 11a w godzinach 9—15 i 17—20 do soboty włącznie.

———

— OTWARCIE WYSTAWY fotografii obrazowej Fr. Groera odbędzie się w niedzielę o godz. 11.30 w południe w salach Muzeum Przemysłu Artystycznego.

ZEBRANIA

— POL. TOW. TATRZAŃSKIE ODDZ. LWÓW zawiadamia swoich członków, że doroczne Walne Zgromadzenie Oddziału odbędzie się w sobotę 1. IV. o godz. 19-tej w lokalu Pol. Tow. Politechnicznego, ul. Zimorowicza 9. W razie braku kompletu następne Walne Zgromadzenie odbędzie się tego samego dnia, w tym samym lokalu o 19.30 bez względu na ilość obecnych.

— ZEBRANE INFORMACYJNE członków Pododdziału Koła 2 pp. Leg. Pol. odbędzie się 2. IV. o godz. 10 w świetlicy Oddz. Zw. Leg. przy ul. Jabłonowskich 11.

RÓŻNE

— WYŚWIETLENIE FILMU pt. „Bezkrwawe łowy" Włodzimierza Puchalskiego odbędzie się w sobotę, 1. IV. w Domu Lekarskim we Lwowie, ul. Konopnickiej 1. 3 o godz. 19.30. Dochód przeznaczony dla Towarzystwa Pomocy dla Wdów i Sierót po Lekarzach. Przedsprzedaż biletów w aptece Dobrzańskiego przy ul. Akademickiej 2.

— DYŻURY NOCNE W APTEKACH od 25 do 31 marca br.:

Błądzińskiego, Łyczakowska 57. — Brettlera, Rynek 18. — Dorżawetza, pl. Teodora 3. — Ettingera, pl. Gołuchowskich 14. — Haya, ul. Kołłątaja 12. — Kaniewskiego, ul. Leona Sapiehy 15. — Kurkiewicza, pl. Unii Brzeskiej 4. — Laufera, ul. Jagiellońska 12. Łazowskiego, ul. 29 Listopada 75. — Margulies, ul. Żółkiewska 82. — Markowicza, ul. Zyblikiewicza 50. — Mikolascha, ul. Kopernika 1. — Nussbauma, ul. Krakowska 26. Pilewskiego, ul. Akademicka 28. — Porayńskiego, pl. Bernardyński 1. — Reissowej, Zamarstynów, ul. Lwowska 45. — Scheinbacha, ul. Gródecka 30. — Somersteina, ul. Janowska 2. — Sussmana, ul. Kurkowa 5. — Teneckiego, ul. Zielona 35. — Wojtowicza, ul. Leona Sapiehy 77. — Zarzyckiego, ul. Żółkiewska 77. — Zygmuntowicza, ul. Gró-

— ZMARLI WE LWOWIE: Jan Zawałkiewicz l. 75, Józef Ostrowski l. 53, Michał Gąsiorowski l. 58, Katarzyn Fedyszyn l. 69, Bronisława Krajewska l. 30, Władysław Gilewski l. 76, Stanisław Winkowski l. 56, Zdzisł Matausch l. 52, Józef Pietrzak l. 66.

Pan Bronisław Laskownicki nadrabia miną

Od Dra Klaudiusza Hrabyka otrzymaliśmy następujący list:

„Szanowny Panie Redaktorze!

W związku z notatką „Wieku Nowego" z 29 marca br. pt. „Przedwczesna radość" proszę o łaskawe zamieszczenie następującego mego oświadczenia:

Przede wszystkim sprawa sądowa p. Bronisława Laskownickiego przeciw mnie nie toczy się od dwu lat. bo od chwili jej wszczęcia przez p. Bronisława Laskownickiego upłynął okres mniej więcej dopiero roku. W tym okresie odbyły się w normalnym trybie i bez jakichkolwiek przeszkód dwie rozprawy w pierwszej instancji i trzecia w sądzie apelacyjnym w wyznaczonych przez sąd terminach.

Jeżeli decyzja lwowskiej apelacji idzie — zdaniem „Wieku Nowego" — „najzupełniej po myśli oskarżenia", to wielka szkoda, że oskarżyciel prywatny p. Bronisław Laskownicki i jego obrona zgodzili się w pierwszej instancji na wyrok bez przeprowadzenia dowodu prawdy i chcieli się nim zadowolić.

Na szczęście sąd apelacyjny dopuścił dowód interesującej prawdy i nie mam dlatego żadnego powodu zyskiwać na czasie, tym bardziej, że wnioski dowodowe złożyłem już dawno w toku rozpraw w pierwszej instancji. Dla uspokojenia „Wieku Nowego" i jego właścicieli pragnę ich powiadomić, że przed ukończeniem procesu nie zamierzam kandydować na senatora, tym bardziej, że kadencja obecnego parlamentu zaczęła się zaledwie cztery miesiące temu.

Łączę wyrazy poważania

Klaudiusz Hrabyk."

Gdzie wpłacać i jak wpłacać na dozbrojenie Armii

Sekretariat Sekcji Prasowej Komitetu F.O.N. prosi organizacje i osoby, które deklarują kwoty na F.O.N. wzgl. subskrybują Pożyczkę Obrony Narodowej, o nadsyłanie w godzinach przedpołudniowych krótkich, treściwych, pisemnych komunikatów w tej sprawie do lwowskiej redakcji Polskiej Agencji Telegraficznej (PAT) ul. Akademicka 11. Zamiejscowe winny być przesyłane pocztą. Wszelkie komunikaty winny być opatrzone pieczątką lub podpisem. Nadesłane komunikaty po ewent. przeredagowaniu będą ogłaszane w prasie.

* * *

Nawiązując do komunikatu o bezinteresownej obsłudze Pożyczki Lotniczej przez PKO, podajemy, że we Lwowie subskrypcję przyjmuje Dział Bankowy miejscowego Oddziału PKO, ul. 3 Maja 9.

Ponadto celem ułatwienia dokonywania wpłat z tytułu subskrypcji Pożyczki Lotniczej z terenu Małopolski wschodniej, zostały otwarte w lwowskim Oddziale PKO specjalne konta czekowe, mianowicie Nr 512.500 5 prc. Pożyczki Obrony Przeciwlotniczej i Nr 512.750 3 prc. Bonów Obrony Przeciwlotniczej. Wpłaty na wspomniane konta można dokonywać we wszystkich urzędach i agencjach pocztowych.

Równocześnie wyjaśniamy, że ofiary pieniężne na Fundusz Obrony Narodowej wpłacać należy na konto czekowe w PKO Nr 6 F.O.N. Wpłaty te, analogicznie jak wpłaty z tytułu Pożyczki Lotniczej, są wolne od jakichkolwiek opłat.

Przed kamienicą i pod bramą fabryki

(a) W pięknym, prawdziwie wiosennym dniu wczorajszym para podrzutków znalazła się na ulicznym bruku. Przed kamienicą l. 4 przy ul. Piastów podrzucone zostało dziecko płci męskiej, liczące około trzech tygodni, a przed bramą fabryki konserw (ul. Żółkiewska 225) w podobnych okolicznościach znalazło się już o bardzo wczesnej godzinie rannej dziecko, liczące około 4 miesięcy. Parą podrzutków zajął się Miejski Urząd dzielnicowy: policja podjęła dochodzenia jak zwyczajnie w takich wypadkach.

Pijany awanturnik w lokalu żyd. gminy wyznaniowej

(a) W lokalu Żyd. Gminy wyznaniowej (ul. Bernsteina 12) zjawił się wczoraj niejaki Falik Auschussmann (ul. Stawowa 1) i na tle jakiejś nieuzasadnionej pretensji wywołał rozgłośną awanturę. Stan opilstwa, w którym pozostawał Auschussmann, nadał jego wystąpieniu jeszcze bardziej agresywną formę. Auschussmann pochodzi ze znanej rodzinki, która sporo użycza zajęcia władzom policyjnym na przestrzeni wielu lat. Mogłaby o tym wiele powiedzieć Sekcja kradzieży w Wydziale śledczym.

Z podmuchem wiosny — tramp ruszył w świat

(a) Stanisław Przygrodzki (ul. Grecka 5) zawiadomił policję, iż wieczorem 28 marca wydalił się z domu syn donoszącego, uczeń gimnazjalny, i dotychczas nie wrócił.

Włamanie piwniczne

(a) Nieznani sprawcy włamali się w godzinach wieczornych do piwnicy realności przy ul. Kopernika 7, gdzie na szkodę Perla Spinera skradli 12 skrzynek pomarańcz wartości ok. 500 zł.

Przyjechali do NOWEGO „HOTELU EUROPEJSKIEGO"

Wybranowski Jan, wł. dóbr — maj. Obra. Dr Łańcucki Stanisław, dyr. Konc. „Małopolska" — Warszawa. Dolne Feliks, przem. — Vervier. Hr Tarnowska Wanda, wł. dóbr — maj. Załęzie. Cegielski Czesław, przemysł. — Poznań. Płachecki Marian, wł. dóbr — Niewichów. Jäger Adam, inspt. banku — Cieszyn. Dr Tyszkiewicz Konstanty, adwokat — Grybów. Goldman Edward, przemysł. — Borysław. Collom Georg, dyr. Tow. naftowego — Londyn. Dr Trzeciak Antoni, profesor — Chodorów. Czapnik Michał, kupiec — Warszawa. Klein Dawid, kupiec — Nürnberg. Dr Scholz Fryderyk, profesor — Katowice. Jaroszowa Olga, żona przem. — Truskawiec. Dr Kamiński Jan, lekarz — Lublin. Kraft Władysław, przemysł. — Drohobycz. Englhofer Karol, fabrykant — Grac. Stożyński Kazimierz, inżynier — Darachów. Dr Kuźniar Czesław, adwokat — Warszawa. Lipowicz Romn. inż. — Warszawa. Bulsa Julian, urzędnik — Warszawa. Fabiszkiewicz Izydor, przemysł. — Bielsko. Dr Koch Izydor, prawnik — Mediolan. Szymkowiak Ludwik, mag. farmac. — Warszawa. Szast Zygmunt, kupiec — Krzemieniec. Plejewski Kazimierz, dyrektor — Ustrzyki Dolne. Ratafia Abraham, kupiec — Warszawa. Makowski Jan, urzędn. pryw. — Poznań. Steiner Emil, kupiec — Gdańsk. Łepkowski Kazimierz, urz. — Warszawa. Zawadzki Tadeusz, inż. — Katowice, Steinberg Maks, kupiec — Łódź.

Kurs budowy anten

W związku z aktualną sprawą przebudowy i uporządkowania anten odbiorczych Instytut Przemysłowy dla Małop. Wschodn. organizuje w porozumieniu z władzami administracyjnymi, Zarządem Miej. i Polskim Radiem 10-cio dniowy kurs budowy anten radiowych z uwzględnieniem nowoczesnych wymogów techniki i przepisów.

Kurs rozpocznie się 14 kwietnia o 17-tej w sali Instytutu. Zgłoszenia przyjmuje i informacji udziela Instytut, Bourlarda 5. od 9—14 i od 17—19

Wykłady dla abiturientek i abiturientów

liceum ogólnokształcącego o wyborze studium i zawodu

Podejmując z wdzięcznością inicjatywę Stowarzyszenia Dyrektorów Lwowskich Szkół Średnich, odpowiadającą dotychczasowej działalności Poradni Zawodowej w dziedzinie uświadamiania zawodowego młodzieży, urządziła Poradnia Zawodowa w czasie od 3 lutego do 10 marca br. cykl odczytów dla abiturientek i abiturientów liceum ogólnokształcącego na temat różnych studiów i zawodów, wśród których może wybierać młodzież kończąca liceum.

Kuratorium szkolne udzieliło w pełnej mierze poparcia tej akcji.

Odczyty odbywały się osobno dla dziewcząt, osobno dla chłopców. — Wpłynęły na to trudności techniczne pomieszczenia razem znacznej ilości młodzieży. Pewną rolę odegrał także i ten wzgląd, że o niektórych zawodach i studiach inaczej należało mówić do dziewcząt, niż do chłopców, niektóre znów odczyty były tylko dla chłopców, inne zaś tylko dla dziewcząt. Odczyty dla dziewcząt odbywały się w Państwowym Gimnazjum Żeńskim im. Król. Jadwigi, odczyty dla chłopców w VIII Państwowym Gimnazjum Męskim.

W cyklu odczytów dla młodzieży męskiej odbyło się odczytów siedemnaście, dla młodzieży żeńskiej dziewiętnaście.

Tematy odczytów dla dziewcząt i dla chłopców były następujące: 1) O studiach medycznych i zawodzie lekarskim, 2) O studiach i zawodzie lekarza weterynarii, 3) O studiach i zawodach prawniczych, 4) O studiach na wydziale matematyczno-przyrodniczym, 5) O studiach i zawodach politechnicznych, 6) O studiach na wydziale humanistycznym, 7) O studiach i zawodzie architekta, 8) O zawodzie nauczyciela, 9) O zawodzie lotniczym i przygotowaniu do tego zawodu, 10) O studium wychowania fizycznego, 11) O wyższych studiach i zawodach handlowych, 12) O studiach i zawodzie farmaceuty, 13) O Studium Pracy Społecznej. Ponadto cykl odczytów dla dziewcząt obejmował jeszcze odczyty: O studiach i zawodach gospodarczych, O studiach ogrodniczych i zawodzie ogrodniczym, O studium i zawodzie pielęgniarskim. O zawodzie dziennikarskim i przygotowaniu do tego zawodu. W skład cyklu odczytów dla chłopców weszły jeszcze odczyty: O zawodzie wojskowym i przygotowaniu do tego zawodu, O wyższych studiach leśniczych i zawodzie leśnika, O wyższych studiach rolniczych i zawodzie rolnika. Każdy cykl rozpoczynał się odczytem ogólnym p. t. „W przeddzień wyboru zawodu", a kończył odczytem pt. „O motywach wyboru studiów i zawodu.

Tak przedstawiały się w dziedzinie uświadomienia zawodowego świadczenia dla młodzieży. Jak zareagowała na nie młodzież?

Każdy z uczniów i każda z uczennic mogła słuchać tych odczytów, których wysłuchać chciała. Nie przeprowadzano ani ze strony szkoły, ani ze strony czynników organizujących odczyty kontroli obecności młodzieży na odczytach. Rezultat był taki, że uczennic zgłosiło się przeciętnie na każdy odczyt około 170 na ogólną liczbę 551 abiturientek lwowskich liceów ogólnokształcących t. j. 31 procent, uczniów przeciętnie około 100 na ogólną liczbę 609 abiturientów lwowskich państwowych liceów ogólnokształcących t. j. 16.5 procent. Przy czym faktyczna frekwencja uczennic odpowiadała na ogół ilości zgłoszeń, natomiast jeśli chodzi o młodzież męską, to ilość zgłoszeń była zwykle znacznie większa, niż ilość obecnych na wykładach. Najliczniejsza była frekwencja młodzieży męskiej na wykładach: 1) O studiach i zawodach politechnicznych, 2) O studiach medycznych i zawodzie lekarskim, 3) O zawodzie wojskowego 4) O studiach na wydziale matematyczno-przyrodniczym. Warto także podkreślić, że **pięknego, bardzo informacyjnego odczytu o studiach na wydziale humanistycznym słuchało.. 5 abiturientów.** Jest to niewątpliwie smutne signum temporis.

Frekwencja na odczytach młodzieży żeńskiej była nie tylko liczniejsza, ale i równomierniejsza niż frekwencja młodzieży męskiej. Znaczniejsza frekwencja w porównaniu z innymi odczytami dała się tu zauważyć na odczytach o 1) O studiach i zawodach gospodarczych, 2) O wyższych studiach i zawodach handlowych, 3) O Studium Pracy Społecznej.

Jaką korzyść odniosła młodzież z tych odczytów, w jakiej mierze wpłynęły one lub wpłyną w przyszłości na jej racjonalny wybór studiów i zawodu, zależy w znacznej mierze od niej samej. Prelegenci ze swej strony dali bardzo wiele. Dlatego Poradnia Zawodowa i Stowarzyszenie Dyrektorów Szkół Średnich pragnie także na tym miejscu serdecznie podziękować za **bezinteresowne** poparcie akcji zawodowego uświadamiania młodzieży przez wygłoszenie cennych odczytów w omawianym cyklu odczytów dla abiturientek i abiturientów PP. dr Badianowi, dr Baranowi, inż. Bierównej, asyst. Brożkowi, wizyt. Burdowej. P. Ciechanowskiemu, dziekanowi prof. Czernemu, P. A. Dąmbskiej, prof. Groerowi, prof. Halbanowi, dr Kruskowskiej, prof. A. Krzyżanowskiemu, kuratorowi dr Kupczyńskiemu, dr Mandyburowej, wizyt. Maziowi, dr Morawowi, redaktorowi Nechayowi, prof. Ochęduszce, prof. Osińskiemu, inż. Solakowi, prof. Steinhausowi, inż. Stępniewskiemu, prof. Sucheckiemu, prof. Świętochowskiemu, rektorowi Szczudłowskiemu, kpt. Wolskiemu, dyrektorowi Wrzakowi i naczelnikowi doc. dr Ziemnowiczowi.

IX lista ofiar na Żywy Pomnik

uczczenia XX rocznicy Obrony Lwowa

W czasie do dnia 10 marca br. zebrał Komitet Obywtelski budowy Żywego Pomnika uczczenia XX. rocznicy Obrony Lwowa w postaci pierwszej we Lwowie szkoły rzemieślniczej i bursy rzemieślniczej dla dzieci ulicy Lwowa przy kościele wotywnym Matki Boskiej Ostrobramskiej na górnym Łyczakowie — **kwotę około 40.000 zł. w gotówce, deklaracjach i w naturze.**

Komitet Obywatelski budowy tych zakładów stwierdza z wdzięcznością, że całe społeczeństwo polskie darzy tę akcję szczególną życzliwością. **Gdy tylko ilość i wysokość ofiar wzmoże się jeszcze bardziej — budowa zakładów rozpocznie się w tym roku.**

Ostatnio złożyli ofiary: **9.000 zł.** doktorowa Krzysikowa Maria, inżynierowa Ochrymowiczowa Jadwiga i dr Michał Maria Baworowski, **1.000 zł.** profesor F., **po 100 zł.:** Sawczyn Jan, Dec Stanisław i B. Kostkowski i Ska Zakł. Graf. Łódź, **po 50 zł.:** Lwowska Izba Rolnicza, Kazimierz Süsser, Jan Saryusz Bielski, prof. dr Zygmunt Markowski; 35 zł. 25 gr., Grono Nauczycielskie Państw. Szkoły Zawodowej żeńskiej, Zielona S. 30 zł., Godula SA. Synowódzko Wyżne, 50 zł. — ksiądz prof. Jan Stepa, 26 zł.: Bogumiła Czechowiczowa, po 25 zł. prof. dr Kazimierz Zipser, Państw. Gimn. Tomaszów Lubelski, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Franiek Jan Warszawa, prof. Franciszek Walczak, Kierownictwo Kopalni „Tesp" Kałusz, Komenda Wsch. Małopolskiego Okręgu Straży Granicznej Lwów, Maria Paparowa Związek Emerytów, Emerytek i Sług Banku Gosp. Kraj. Lwów, dr Karol Kuhl, Dowództwo Dywizji Bydgoszcz, Prowincjałat OO. Bernardynów Lwów, Józefowie Skwarczyńscy, inż. Leopold Karasiński, Władysław Grużewski, Hermina Markowiczowa, dr Karol Czerny, Sawczyńscy — zamiast kwiatów na trumnę śp. dr Niementowskiego; 22 zł. — klasa IIIb Państw. Gimnazjum I Lwów, **po 20 zł.:** S. W., dr Zdzisławowie Mromlińscy Katowice, ks. Mateusz Sokołowski, ppłk. inż Wacław Günther Warszawa, Franciszka Kasztelewiczowa, Hersztowski, Zrzeszenie Pracowników Banku Polskiego Lwów, Stefan Szękierowski, Adam Drzewicki, 19 zł. Kiślkiewicz Mieczysław Kraków, 18 zł. Piskorz Maciej, **po 15 zł.:** Personel Starostwa Powiat. Tarnobrzeg, Młodzież Państw. Gimn. i Liceum Brzozów, 12 zł. 65 gr. Młodzież Pryw. Gimn. Łuck, 12 zł. Grono Nauczycielskie szk. męsk. im. św. Antoniego Lwów, Korporacja Gospodnio-Rest. Lwów. **po 10 zł.:** Grabowska Gabriela, ppłk. Mieczysław Lewandowski Warszawa, W. Starkiewicz Warszawa, ks. prof. dr Stefan Leon Skibniewski, inż. Jan Potworowski, Pułk Piechoty Grudziądz, dr Bogusław Hebanowski, gen. Janusz Beaurain Warszawa.

Dalszy ciąg ofiarodawców podamy w jutrzejszym numerze.

Wszystkim Ofiarodawcom składa Komitet Obywatelski budowy zakładów jak najgorętsze wyrazy wdzięczności i jak najserdeczniejsze podziękowanie.

Dalsze ofiary składać można na konto P. K. O. Nr. 510.900.

GIEŁDA

GIEŁDA WARSZAWSKA

Warszawa, 30 marca

Dewizy: Belgia 89.67, Berlin 213.07, Gdańsk 100.25, Amsterdam 282.52, Kopenhaga 111.28, Londyn 24.92, N. Jork 531 7/8, kabel 532 1/4, Oslo 125.22, Paryż 14.12, Sztokholm 128.52, Zurych 119.45, Mediolan 28.00, Helsinki 11.01, Montreal 529 3/4.

Tendencja nieco słabsza.

Waluty: Belgi belg. 89.67, dolary amer. 530 1/2, dol. kanad. 528, flor. hol. 282.52, franki franc. 14.12, fr. szw. 119.45, funty ang. 24.92, guld. gd. 100.25, kor. duńskie 111.28, kor. norw. 125.22, kor. szw. 128.52, liry włoskie 16.20, marki fińskie 11.01, marki niem. srebrne 82 1/2.

Papiery: 4 i pół wewn. 64 1/4, 64 1/4 ost. setki, 3 inwest. 1 em. 88, 2 em. 87, 5 konwersyjna 68 1/2, 65 ost. setki, 4 premj. dolarowa 41. 41 1/2, 4 konsolidac. 65 1/2, 65 ost. setki i drobne.

Tendencja niejednolita.

Akcje: Bank Polski 123. Handl. 57.75, Cukier 39, 39 1/4, Węgiel 38 3/4. 39 1/2. 39 1/4, Lilpop 90, Modrzejów 21 1/4. 20 1/2, Norblin 100 1/2, 101 1/2, Ostrowiec 76 1/4, 76, Starachowice 57, 58 1/2, Zieleniewski 73, 73 1/2, Żyrardów 62.

Tendencja przeważnie mocniejsza.

GIEŁDA LONDYŃSKA

Londyn, 30. 3. N. Jork 468.13, Paryż 176.76, Mediolan 89.02, Bruksela 27.82 1/2. Zurych 20.83 1/4, Amsterdam 881 13/16, Oslo 19.90 1/8, Kopenhaga 22.40, Sztokholm 19.39 3/4, Berlin 11.67 1/4.

GIEŁDA ZBOŻOWA

Lwów, 30 marca

Pszenica obrót 691 ton, tend. l. zwyżk., żyto 338, tend. ożyw., jęczmień 58, tend. spok., owies 82, tend. zwyżkowa.

Obrót ogólny 2229 ton.

Pszenica jedn. czerw. 21—21.25, czerwona zbier. 20—20.25, biała jedn. 21—21.25. zbier. 20—20.25, owies I. stand. 17.25 do 1750. II. stand. 16.75—17, II. a stand. 16.25 do 16.50, III. stand. 16—16.25, hreczka przemiał, 100 proc. 23.50—24, past. 20—22, mąka pszenna 0-30 proc. 37.50—39, 0.35 proc. 37—38, gat. I. 0-50 proc. 35.50—37, gat. I. A. 0-65 proc. 34.50—36, gat. II. 30-65 proc. 29.50—30.50, gat. II. 35-65 proc. 28.50 do 29.50, gat. II. A. 50-65 proc. 24.50—25.50. gat II. 35-50 proc. 30.50—31.50, gat. II. 50-60 proc. 26.50—27.50, gat. II. 60-65 proc. 22.50—23, gat. III. 65-70 proc. 17.50—18. pastewna 13.50—14, razowa 0.95 proc. 25.75 do 26.75 żytnia wyciąg. 0-30 proc. 29.50 do 30 50, gat. I A. 25.50—26.50 (0-55 proc.), otręby pszenne grube z przem. stand. 12.50 do 12.75, średnie z przem. stand. 11—11.25, miałkie z przem. stand. 11.75—12.50, żytnie z przem. stand. 10—10.25, kasza hreczana 50 proc. połówek 37—37.50, rzepak ozimy 56.50—57, letni 53.50—54, rzepik 50—50.51.



79

— Słucham pana, panie baronie.

— L'amour ne regle pas le sort d'une princesse, — zadeklamował kanclerz.

Eleonora d'Olbreuse pochyliła głowę. Nie chciała, żeby widział... nie mogła sobie pozwolić na to, żeby mu pokazać gniew, który zapalił się w jej oczach. Milczała przez chwilę.

— Poeci, ekscelencjo — powiedziała wreszcie, z pewną goryczą, którą napróżno usiłowała stłumić, — uczą nas dźwięcznych słów, które nam się bardzo podobają, póki nie wypróbujemy ich na naszych osobistych marzeniach.

Poruszyła ramionami i głową, jak gdyby chciała otrząsnąć się na zawsze ze wszystkich snów.

— Ale co się stało, nie odstanie się, — mówiła dalej. — Musimy zadowolić się takim światem, jakim jest.

— Oczywiście, Wasza wysokość — rzekł Bernstorff chłodno. Patrzył teraz na nią czujnie. Może knuje jakąś chytrą zdradę, jakiś podstęp, który go zgubi. Ale miał teraz wyższość nad nią. Miał zaufanie księcia Jerzego Wilhelma. Nie pozwoli się już omotać sieciami Dalili.

— Pan, panie baronie — ciągnęła dalej księżna, — ma oczywiście bliskie stosunki z wysokimi osobistościami w Hanowerze.

Była to prosta uwaga, bez cienia krytycyzmu, wypowiedziana bez oburzenia, nie zabarwiona nawet podejrzeniem zdrady. Zwyczajne stwierdzenie faktów, znanych całemu światu. — Ale Bernstorff spojrzał na nią wielce zdumiony i przestraszony.

— Ja, wasza wysokość?.. — zawołał. — Miałem kiedyś szczęście słuchania zdania księżny Zofii o filozofach. Wiem więcej o Kartezjuszu, Spinozie i Leibnitzu, niż się spodziewałem. — Miałem też sposobność rozmawiać z jego wysokością księciem Ernestem Augustem o ważnych sprawach, dotyczących obu księstw. Nie mogę jednak chlubić się utrzymywaniem bliskich stosunków z tak wysoko postawionymi osobistościami.

— Nie myślałam ani o księciu, ani o jego małżonce księżnej Zofii — powiedziała Eleonora lakonicznie.

— O kim więc?

— O pani baronowej Platen i jej siostrze, pani Busche — odparła, kładąc nacisk, może nieco wyraźniejszy niż było potrzeba, na przydomku, świadczącym o podniesieniu Platena do stanu szlacheckiego i nieco zbyt wzgardliwie wymawiając nazwisko jego szwagierki.

— Pani — rzekł Bernstorff śmiało, należy bowiem odrazu zaznaczyć, że mówił zupełną prawdę — nigdy nie rozmawiałem z żadną z tych dwóch pań i, co więcej, żadnej z nich nigdy nie widziałem.

Mimo śmiałej odpowiedzi jednak nawał pytań tłoczył mu się do mózgu. Czy i ile wiedziała Eleonora d'Olbreuse o jego tajnym udziale w targach, jakie poprzedziły małżeństwo Zofii Doroty i Jerzego Ludwika? O pięknych podarunkach, jakie otrzymał? Czy może Francuzka utrzymywała szpiegów w domu Klary Platen? A może przyjaciele jej w Zelle zauważyli nocne wyjazdy Müllera i wyśledzili, że jeździł do Monplaisir? Może spodziewa się, że mu się wymknie coś, z czym będzie mogła pospieszyć do księcia Jerzego Wilhelma? Czy też było to tylko zgadywanie, strzelanie na oślep?

Eleonory jednak nie obchodziły ani zyski ani zdrada Bernstorffa. Ledwie słyszała jego zapewnienia. Ani go nie oskarżała, ani nie czyniła mu wymówek. Starała się tylko odwrócić od ukochanej córki przykrości i upokorzenia, które dotknęłyby ją boleśniej, niż rana, zadana nożem w ciało, a mogłyby też wywołać nieprzyjemne i niebezpieczne scysje.

(C. d. n.)

NIE BĘDZIESZ MIAŁ SPOKOJU, PÓKI NIE SPŁACISZ DANINY NA POMOC ZIMOWĄ

KRONIKA MAŁOPOLSKI

Wyniki wyborów na Podolu

27 bm. odbyły się wybory do Rady Miejskiej w Brzeżanach, przy frekwencji 70 procent i 24 mandatach do obsadzenia. W wyniku głosowania Polacy uzyskali 18 mandatów (w tym O. Z. N. 11, bezpartyjni prorządowi 7). Żydzi 7 mandatów, a Ukraińcy nie uzyskali żadnego mandatu. W porównaniu z wyborami z roku 1934, Polacy uzyskali obecnie o 2 madaty więcej, na niekorzyść Żydów i Ukraińców.

W wyniku wyborów w Buczaczu, gdzie frekwencja głosujących wynosiła 75 procent, a było 24 mandatów do obsadzenia — Polacy uzyskali w Radzie Miejskiej 14 mandatów, Żydzi 9 i Ukraińcy 1 mandat. Wzrost liczby mandatów polskich wynosi tu 3, kosztem mandatów żydowskich i ukraińskich.

W niedzielę odbyły się wybory również w Skale nad Zbruczem, gdzie do obsadzenia było 16 mandatów. Polacy uzyskali 8, Ukraińcy 4 i Żydzi 4 mandaty. W porównaniu z rokiem 1934 zaznaczył się wzrost liczby mandatów polskich o jeden kosztem Żydów.

Płyną datki na F. O. N.

Wydział Powiatowy w Kołomyi na onegdajszym posiedzeniu uchwalił przeznaczyć kwotę 5.000 zł. na cele F. O. N. Czek na tę sumę zostanie w tych dniach wręczony wojewodzie stanisławowskiemu St. Jareckiemu.

Rada gminna w Żurawicy pow. Przemyśl postanowiła na specjalnie zwołanym posiedzeniu wyasygnować na cele Obrony Narodowej kwotę złotych 1.000.

Wydział Powiatowy w Buczaczu na podstawie powziętej onegdaj uchwały Rady Powiatowej przekazał na F. O. N. kwotę zł. 10.000. Ta część posiedzenia, na której zapadła ta uchwała, miała charakter podniosłej manifestacji patriotycznej, stając się wyrazem obywatelskiej gotowości powiatu buczackiego do poddania się każdemu rozkazowi Naczelnego Wodza, oraz miłości dla Wodza i Armii.

Ze Stanisławowa

Awanse w administracji

Z dniem 1 kwietnia br. w administracji ogólnej na terenie województwa stanisławowskiego awansowali: do V grupy uposażeń nacz. wydz. samorząd. w Urz. Wojew. Piotr Typiak, do VII grupy referendarz Stefan Wasilewski i wicestarostowie rohatyński Stan. Gut i horodeński mgr Marian Smolka, do VIII grupy Piotr Hywel, Józef Händler, Wład. Korski, mgr Józef Łopuszniak, Józ. Jaworski, Michał Mardarowicz i mgr Tad. Ochman, do IX grupy Leop. Iżycki, Miecz. Jarosz, Józ. Najda, Stefania Smolakówna, Włodz. Muszyński, Benedykt Cisowski, Jakub Drejsejtel, Bron. Amałowiczówna, Ludw. Wiącek, Piotr Zdz. Małaszyński, Stefania Nikiforukówna, Jan Kardasz, do X grupy Maria Kasparkówna, Józ. Kruszelnicka, Ludw. Jabczyński, do XI grupy Semen Dobosz, Adam Sulima, Eug. Bartoszewski, Wal. Cieśla, Leop. Hnatiuk, Stan. Bukatczuk, Michał Bojczuk i Józefa Malcówna.

Z Przemyśla

Sensacyjny wyrok na referendarza starostwa

Sąd Apelacyjny skazał mgr Władysława Strońskiego, emer. referendarza starostwa w Przemyślu na rok bezwzględnego więzienia, zaś Adama Gawła b. urzędnika sądu grodzkiego w Przemyślu na 10 miesięcy bezwzględne go więzienia za usunięcie i ukrycie aktów sądowych, dotyczących procesu przeciw Strońskiemu. Sąd nie orzekł utraty praw obywatelskich, wychodząc z założenia, że Stroński i Gaweł nie działali z chęci zysku.

Z Jarosławia

Idea Z. S. — przewodni wskaźnik dla społeczeństwa

26 bm. odbył się w Jarosławiu Pow. Zjazd Zw. Strzeleckiego. Zjazd zaszczycili swą obecnością p. Starosta Alfred Kocół, p. kierownik Sądu Langenfeld, p. insp. Ginter jako przedstawiciel Inspektoratu, prez. federacji p. Janczewski, p. kpt. Bochenek, p. kpt. Kubarski i inni. Zjazd zagaił prezes p. insp. Dziduszko. Ze sprawozdań, złożonych przez poszczególnych referentów wynika, że Z. S. ma 33 oddziałów w powiecie i liczy 900 członków. Jak widać z powyższych liczb, Z. S. jest potężną organizacją na naszym terenie, która nieustannie zwiększa swe szeregi. Następnie skarbnik przedstawił preliminarz budżetowy, zamykający się po stronie dochodów i rozchodów kwotą w wysokości 2005 złotych. Po czym zabrał głos p. Starosta Alfred Kocół, który w dłuższym przemówieniu podkreślił dodatni bilans prac Z. S. a to dzięki energicznemu Zarządowi, któremu złożył podziękowanie za tak pomyślne wyniki.

W dyskusji zabierało głos kilku obywateli, u których przebijała się wyraźna troska o Z. S. Następnie wybrano Komisję Matkę, która wyłoniła Zarząd, przyjęty przez uczestników przez aklamację w osobach: — prezes ob. Dziduszko. Członkowie Zarządu: ob. Ginter W., ob. Kurek Z., ob. Węglowski Z., ob. Gaweł W., ob. Wroński St., ob. Wilczyński St., ob. Trześniowski J., kom. Fludziński W., Friedman Br. kierow., ob. Sierankiewiczowa Z., Wiercińska M., Knotz J., Drzewicki J., Lotz Fr. Po dokonaniu wyboru Zjazd został zamknięty.

Z Zaleszczyk

PRZEJĘCIE ELEKTROWNI MIEJSKIEJ. Zarząd miejski rozwiązuje umowę dzierżawną Elektrowni, która będzie prowadzona we własnym zarządzie. Przyczyni się to niewątpliwie do rozbudowy sieci elektrycznej w Zaleszczykach, jako uzdrowisku.

Ze Złoczowa

USIŁOWANE WŁAMANIE DO KASY SĄDU GRODZKIEGO. Onegdaj nieznani osobnicy usiłowali dokonać kradzieży z kasy Sądu Grodzkiego w Złoczowie, wybijając dziurę w ścianie wewnętrznej, prowadzącej do pokoju kasowego, z której jednak nie skorzystali, natrafiwszy na futrynę drzwi. Nie dając za wygranę sprawcy wdarli się do pokoju kasowego przez drzwi żelazne, które wyważyli przy pomocy łomu. Samej jednak kasy rozbić nie zdołali, bowiem prawdopodobnie zostali spłoszeni. Dochodzenia w toku.

PROGRAM radiowy

PIĄTEK, 31 MARCA

Godz. 6.57 Lw. Pieśń poranna. — 7.00 Dziennik poranny. — 7.15 Płyty. — 8.00 Audycja dla szkół. — 8.10 Lw. „Godzina gospodyni": Pogadanka J. Gizowskiej, Porady, Wiadomości, Muzyka z płyt. — 11.00 Audycja dla szkół. — 11.25 Płyty. — 11.57 Sygnał czasu i hejnał. — 12.03 Audycja południowa. — 14.00 Lw. „Gazetka informacyjna" w jęz. ukr. — red. Kowalewski. — 14.10 Lw. „Młode talenty": Gra A. Schwartzówna. — 14.30 Lw. Aktualna pogadanka sport. — 14.45 Lw. Wiad. gosp. — 14.50 Giełda lwowska. — 14.55 Lw. Program na jutro. — 15.00 Reportaż przyrodniczy dla młodzieży. — 15.20 „Higiena gimnastyki domowej" — kpt. T. Konopacki. — 15.30 Lw. Muzyka obiadowa. — 16.00 Dziennik popołudn. — 16.20 Lw. Rozmowa z chorymi: „Jezus milczy" — w oprac. ks. kap. Rękasa. — 16.35 Recit. wok.-fortep. O. Olginy. — 17.05 „Tandjong Priok" — port w Batawii — E. Moszczeński. — 17.19 Miniatury kwartetowe. — 17.45 Lw. Wiad. bieżące z miasta i prowincji. — 17.50 Lw. „Koncert wielkopostny" w wyk. chóru „Bard" oraz utwory organowe z płyt. — 18.30 Al. Fredry: „Nikt mnie nie zna" — Radiof. K. Schuberta. — 19.05 Koncert rozrywkowy. — 20.40 Dziennik wieczorny, Wiad. meteor., Wiad. sport., Nasz program na jutro. — 21.00 „W paryskich pracowniach O. Boznańskiej i Foudjiity" — W. Chełmońska. — 21.15 Płyty. — 22.20 Muzyka rozrywkowa (koncert do Szwecji). — 23.00 Lw. Audycja informacyjna. — 23.05 Dziennik wieczorny, Komun. meteor.

AUDYCJE ZAGRANICZNE

19.00 Londyn Reg. „Obrazki z Wystawy" — Mussorgskiego.
19.30 Sofia. „Aida" — Verdiego.
21.30 Lyon. „Król Dawid" — oratorium Honeggera.
21.30 Paris PTT. Koncert muzyki symf.
24.00 Radio Paris. Koncert nocny.

SOBOTA, 1 KWIETNIA

Godz. 6.57 Lw. Pieśń poranna. — 7.00 Dziennik poranny. — 7.15 Płyty. — 8.00 Audycja dla szkół. — 8.10 Lw. Transmisja z ul. Legionów i dworca głównego: Rozbudowa Lwowa (reportaż). — 11.00 Audycja dla szkół. — 11.25 Płyty. — 11.57 Sygnał czasu i hejnał. — 12.03 Audycja południowa. — 13.00 Lw. Koncert orkiestry Seredyńskiego. — 14.00 Lw. Audycja dla dzieci od lat 5-ciu do 90-ciu. — 14.15 Lw. Komunikaty z miasta i prowincji. — 14.20 Lw. „Poradnik rodzicielski". — 14.30 Lw. Płyta. — 14.35 Lw. „Ostatnie wynalazki" — inż. prof. Fr. Cwaniak. — 14.45 Lw. Giełda lwowska i Wiad. gosp. — 14.50 Lw. Informacje. — 14.55 Lw. Program na jutro i na cały rok. — 15.00 Lw. „Ciuciubabka radiowa" — wesoła audycja dla dzieci W. Budzyńskiego. — 15.30 Muzyka obiadowa. — 16.00 Dziennik popołudn. — 16.08 Wiad. gospod. — 16.20 „Kronika literacka" — I. Gałczyński. — 16.35 Lw. Motety Orlando di Lasso w wyk. lw. oktetu wokaln. pod dyr. J Kołaczkowskiego. — 17.00 Nabożeństwo z Częstochowy. — 18.00 Lw. Wiad. z ostatniej chwili. — 18.05 Lw. „Wróżka Tanagra" przed mikrofonem. — 18.15 Lw. Rozmowa słuchaczów z dyr. J. Petrym. — 18.30 Audycja dla Polaków za granicą. — 19.15 „Z tajników mowy" — prof. K. Mieczysław lesz. — 19.20 Koncert rozrywkowy. — 20.40 Dziennik wieczorny, Wiad. meteor., Wiad. sport., Nasz program na jutro. — 21.00 Wesoły koncert z udz. „Znaku zapytania". — W przerwie: „Gwiazdy sceny, radia i ekranu przed mikrofonem" — w oprac. A. Bohdziewicza. — 22.55 Lw. Audycja informacyjna. — 23.00 Dziennik wieczorny, Komunikat meteorologiczny.

AUDYCJE ZAGRANICZNE

19.15 Ryga. „Rozwódka" — operetka Falla.
19.30 Londyn Reg. Muzyka z Ameryki.
19.30 Oslo. Koncert orkiestrowy. Sol. M. Muenz.
21.00 Rzym. „Maria d'Alessandra" — opera Ghedini'ego.
21.30 Paris PTT. „Francuskie opery komiczne".
21.45 Rennes. Koncert symfoniczny.

Ze Stryja

Społeczeństwo na dozbrojenie Armii

Obóz Zjednoczenia Narodowego Obwód w Stryju przesłał onegdaj na ręce Wodza Naczelnego Marszałka Edwarda Śmigłego-Rydza kwotę 2553 zł. 84 gr. na dozbrojenie Armii wraz z zapewnieniem, że całe swoje życie, mienie i wszystkie prace oddaje do Jego dyspozycji.

ZE SPORTU

Pierwsze zawody Ligowe we Lwowie

W niedzielę, dnia 2 kwietnia o godz. 16 odbędą się na boisku „Pogoni" przy ul. Stryjskiej pierwsze zawody o mistrzostwo Ligi pomiędzy Garbarnią a Pogonią.

Garbarnia po niedzielnym sukcesie nad mistrzem Polski Ruchem zechce wobec publiczności lwowskiej pokazać, że sukces ten nie jest przypadkowym i ze Lwowa pragnie również punkty wywieźć.

Pogoń po skompletowaniu składu, który przedstawia się bardzo silnie (gra Matyas), napewno dołoży wszelkich starań, by zdobyć pierwsze mistrzowskie punkty i od początku sezonu ulokować się na czele tabeli.

Ceny wstępu normalne.

ZAWODY NARCIARSKIE W BORYSŁAWIU

Staraniem Sekcji Narciarskiej Sam. Baonu Zw. Strzel. oraz Sekcji Narciarskiej Pol. Tow. Tatrzańskiego odbyły się w Borysławiu w dniach 25 i 26 marca br. wielkie zawody narciarskie. Jako konkurencje przeprowadzono zawody w kombinacji klasycznej o mistrzostwo Zagłębia naftowego a zarazem o nagrodę przechodnią im. dyr. inż. Miecz. Łodzińskiego, w konkursie skoków otwartych i o sprawność narciarską PZN. W biegach wzięło udział 113 zawodników S. N. Z. S. Borysław, oraz 36 zawodników z T. S. Sokół Borysław, K. S. „Gazy" Schodnica, WCKS. „Junak" Drohobycz i KS. „Kadimah" Borysław i z pośród młodzieży gimnazjalnej — razem 149 zawodników. W skokach udział wzięło 17 zawodników, w tem ze Strzelca 10, z Sokoła 4, 1 z Junaka, 1 z ZHP., oraz zaproszony przez miejscowy ZS. Kula Stanisław z SN. PTT. Zakopane.

Bieg do kombinacji klasycznej na trasie 12 km. przy udziale 10 zawodników wygrał Plajstek (ZS. Tustanowice) 53:56, 2) Więcek (ZS. Wolanka) w czasie 54:38, 3) Hubicki, 4) Marciniszko (ZS. Wolanka).

W dniu 26 bm. w godz. przedpołudniowych odbyły się zawody o sprawność narciarską PZN., będące zarazem konkurencją wewnętrzną o mistrzostwo Samodzielnego Baonu Zw. Strzel. w Borysławiu. — Biegi przeprowadzono wedle grup wiekowych na trasie 12 km., 9 km. i 4 km. Najlepszymi zawodnikami okazali się w kolejności zajętych miejsc:

1) na 12 km.: Plajstek, Więcek, Hubicki, Marciniszko, Pograniczny (wszyscy ze Strzelca), Pasek (Sokół), Szczabel (ZS.), Nowacki (ZS.), Botiuk (Sokół);

2) na 9 klm.: Parylak, Woldrych, Łoziński, Jopek, Gunia, Rościszewski, Plajstek, Nowolski, Suchy, Taborski (wszyscy ze Strzelca);

3) na 4 klm.: Klecki (ZS. Tustanowice), Ciuruś (Gimn. Drohobycz), Szopa (ZS. Schodnica), Stefańczuk, Fajt, Góral, Tarnawski, Wasłowicz (wszyscy ze Strzelca), Remer (Gimnazjum Borysław) Sidor (ZS).

Mistrzostwo zespołowe Sam. Baonu Zw. Strzel. na sezon 1938/39, a zarazem nagrodę przechodnią zdobył oddział ZS. Tustanowice (208 pkt.).

W kombinacji klasycznej (bieg i skok) mistrzostwo Zagłębia naftowego a zarazem nagrodę przechodnią im. dyr. inż. Łodzińskiego zdobył Więcek (ZS. Wolanka 414.6 pkt.), 2) Hubicki (406.7 pkt.).

Konkurs skoków otwartych wygrał Kula (SN. PTT. Zakopane) z notą 231 pkt., 2) Wirth (ZS. Modrycz) 160.1 pkt., 3) Pasek (Sokół) 150.6 pkt.

TURNIEJ GIER SPORTOWYCH

W dniach 1 i 2 kwietnia odbędą się na hali sportowej zawody lwowskich drużyn w piłce koszykowej i siatkowej w ramach turnieju o puchary Okr. Ośrodka WF. i PW.

Dnia 1 kwietnia (sobota) od godz. 15.30 do 17.30 odbędą się trzy spotkania w koszu: zobaczymy Ukrainę grającą z Hasmoneą, Dror z AZS. i 2 LDH. z Czarnymi. Od godz. 19-tej w piłce siatkowej spotkają się prawie że wszystkie drużyny żeńskie i męskie, z tym, że ujrzymy już pierwszego finalistę wyłonionego w spotkaniu Czarni—Czuwaj.

W dniu 2 kwietnia od godz. 10-tej dalszy ciąg zawodów w koszykówce, a w szczególności: Dror z Ukrainą, Pogoń z Drorem, 2 LDH. z Sok. Mac. i 2 LDH. z Hasmoneą.

Niskie ceny wstępu umożliwiają każdemu przyjrzenie się tym ciekawym zawodom stojącym na wysokim poziomie i odbywającym się w atmosferze szlachetnej rywalizacji o moralny tytuł mistrzów Okręgu w piłce koszykowej i siatkowej.

OGŁOSZENIA

4. Urząd Skarbowy we Lwowie

Nr. T. W. 271/13/39/I.

Obwieszczenie o licytacji

W myśl § 83 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 25 VI. 1932 r. (Dz. U. R. P. Nr. 62, poz. 580) o postępowaniu egzekucyjnym Władz Skarbowych, podaje się do ogólnej wiadomości, że dnia 13-go kwietnia 1939 roku o godz. 9-tej w lokalu 4. Urzędu Skarbowego we Lwowie, pl. Bandurskiego 1, celem uregulowania należności Zarządu Miejskiego i Zakładów Wodociągowych, odbędzie się sprzedaż z licytacji niżej wymienionych ruchomości:

15 balonów mosiężnych na wodę sodową 600 zł, fotel obity skórą 20 zł, biurko dębowe 25 zł, stół pod maszynę do pisania 15.

Zajęte przedmioty można oglądać dnia 13-go kwietnia 1939 r. od godz. 8·30 do godz. 9-tej w lokalu 4. Urzędu Skarbowego we Lwowie, plac Bandurskiego 1.

Naczelnik Urzędu Skarbowego,
A. Zawadowski

4250

CENNIK OGŁOSZEŃ

Ogłoszenia w tekście: Na pierwszej stronie zł 0·90. W tekście od 2—5-tej str. zł 0·70. W tekście od 6-tej do końca działu redakcyjnego zł 0·50. Cała pierwsza strona zł 1.100. **Cała strona od 2—5-tej** zł 900. Cała strona od 6-tej zł 650. — **Ogłoszenia za tekstem:** Ogłoszenia zwyczajne zł 0·18. Cała strona zł 450. Ogłoszenia wśród drobnych zł 0·18. **Nekrologi: zł 0·50** za mm jednoszpalt. — **Ogłoszenia drobne:** Ogłoszenia drobne za wyraz zł 0·05, handlowe po zł 0·10, dla poszukujących pracy zł 0·03, matrym. zł 0·15. **Podstawą obliczenia jest 1 mm w jednym łamie; strona w tekście ma 4 łamy, za tekstem 6 łamów. — Komunikaty, notatki, wzmianki kronikarskie, artykuły o treści handlowej, osobiste** zł 1·50 **za mm (strona 4-ro łamowa)** — Ogłoszenia tabelaryczne i fantazyjne o 50% drożej

Redaktor naczelny i kierownik działu politycznego — St. Starzewski; redaktor działu kobiecego — M. Orzechowska; kierownik działu sprawozdawczego — J. Bajorek; redaktor kroniki policyjnej — A. Medyński; kierownik kroniki Małopolski — B. Pawlik; redaktor działu sportowego — M. Kobiak; telefony własne — Kl. Hrabyk

ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI „DZIENNIKA POLSKIEGO": LWÓW, ZIMOROWICZA 15. — Telefony: Sekretariat i sprawozdawcy 114-98, 262-42. — Administracja 274-44. — KANTOR OGŁOSZEŃ I PRENUMERAT: LWÓW, ZIMOROWICZA 15, telef. 240-42. Konto P. K. O. 506.250

Wydawca: Małopolskie Wydawnictwo we Lwowie, Sp. o. o. Drukarnia Spółki Wydawniczej „Słowa Polskiego", Lwów, ul. Zimorowicza 15